Nr. 10. Sobota 12 Stycznia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej* pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 9 stycznia b. r. w zastosowaniu ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z 21 grudnia 1867, najmiłościwiej powołać do Izby panów Rady państwa jako członków dziedzicznych, podkomorzych: Zdenka hrabiego Kolowrat-Krakowsky i Ernesta Wilhelma br. Walterskirchen von Wolfsthal-Pottenburg, dalej jako członków dożywotnich: pensyonowanego szefa sekcyi Józefa br. Buschmanna, nadzw. posła i pełnomocnego ministra Bohusława hrabiego Choteka, dyrektora austryac. muzeum sztuki i przemysłu radcę Dworu Rudolfa Eitelbergera-Edelberg, tajnego radcę i podkomorzego pułkownika w służbie nieczynnej Karola hr. Fuggera-Babenhausen, właściciela dóbr ziemskich Franciszka br. Gondola-Ghetaldi, opata zakonu Benedyktyńskiego dr. Ernesta Hauswirtha, właściciela dóbr generał-majora w służbie nieczynnej Justyna hrabiego Koziebrodzkiego i generalnego dyrektora uprzyw. Tow. kolei południowej, Fryderyka Juliusza Schülera.

Jego ces i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem właścicielowi fabryk i realności, Franciszkowi Liebiegowi, nadać najmiłościwiej tytuł barona.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia 1883 r. dyrektorowi registratury w ministerstwie ces. Dworu i spraw zagranicznych, rządowemu radcy Karolowi Burgess, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego przeszło czterdziestoletniej wiernej i gorliwej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 31 grudnia 1883 r. zamianować najmiłościwiej kanonika kapituły katedralnej w Splicie, Antoniego Vasković, dziekanem tejże kapituły.

Od dnia 29 grudnia r. z. do 4 stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyska i racic u bydła w Swięcanach (pow. jasielski).

Zarazę płuc w Zdżarach (pow. dąbrowski).

Nosaciznę u koni: w Kunicowcach (pow. horodeński), w Zarzeczu (pow. jarosławski), w Nowosiółkach (pow. rudecki), w Zapuście ad Iwanówka (pow. skałacki), w Hołowczyńcach (pow. zaleszczycki) i w Podlipcach (pow. złoczowski).

Swierzb u koni: w Wojniczu (pow. brzeski), w Pohorylcach (pow. przemyślański), w Martysówce (pow. rzeszowski), w Okni (pow. skałacki) i w Kipiaczce (pow. tarnopolski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 stycznia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 stycznia

Dziwnym zbiegiem okoliczności dwa parlamenta państw sąsiednich, austryacki i niemiecki, przystąpią równocześnie prawie do obrad nad projektem ustawy, której wielkie ekonomiczne i socyalno-polityczne znaczenie uznane zostało przez wszystkie rządy i powagi, zajmujące się szczerze losem klas roboczych. Mamy tu na myśli ustawę o zabezpieczeniu robotników. W austryackiej Izbie deputowanych projekt ten, o którym w swoim czasie podaliśmy obszerniejszą wiadomość, został, jak wiadomo, przedłożony w pierwszych dniach przeszłego miesiąca, i po pierwszem czytaniu odesłany do osobnej komisyi; w Niemczech zaś rząd cesarstwa przesłał w tych dniach radzie związkowej projekt, odnoszący się do tego samego przedmiotu; nie ulega przeto wątpliwości, iż zbierający się w marcu parlament będzie miał sposobność na jednem z pierwszych posiedzeń zająć się tą sprawą.

Porównywując obydwa projekta, tak niemiecki, jak i austryacki, przekonywujemy się, że w wielu punktach są one do siebie zbliżone, a da się to przedewszystkiem powiedzieć o tworzeniu zakładów opartych na wzajemności i o stosunku państwa do stron zabezpieczonych i zabezpieczających. W pierwotnym projekcie rządu niemieckiego była mowa o przyczynieniu się państwa do funduszu asekuracyjnego; przeciw temu jednak oświadczyła się znaczna większość posłów, podnosząc, że niesprawiedliwą byłoby rzeczą, gdyby państwo okazywało szczególniejsze względy jednej klasie obywateli, i że obowiązek zabezpieczenia powinien ciężyć z jednej strony na tych, którzy z niego będą korzystali, z drugiej zaś, i to przeważnie na właścicielach zakładów fabrycznych, odnoszących główny pożytek z pracy ubezpieczonych robotników. Głosy te jednak w części tylko zostały uwzględnione w nowym projekcie, a mianowicie, o ile się odnosiły do udziału państwa w zakładaniu funduszów asekuracyjnych. Natomiast cały ciężar ponoszenia kosztów zabezpieczenia złożono na barki właścicieli fabryk, i w tym punkcie projekt niemiecki różni się od przedłożenia austryackiego, które do obowiązku tego, chociaż w nader szczupłych granicach, pociąga także robotników. Projekt austryacki wychodzi z tej

---

9)

JAN KOCHANOWSKI

OPOWIADANIE Z XVI WIEKU

VI.

(Ciąg dalszy.)

Kochanowski nie mógł jednak tylko nad księgami używać rozkoszy i na skrzydlatym bujać Pegazie, bo „nie mniemaj — pisał do przyjaciela, uniewinniając się, że dawno go nie odwiedził — żeby tylko rymy poetowie tworzyli“. — Wymagają nadzoru i pracy dom i gospodarstwo „zwłaszcza, że nie żołędziem, jako to dawniejsze lata niosły, ale chlebem dziś żyją ludzie“. Odrywając się tedy od ksiąg ulubionych, a „umiejąc pieszczotę odmienić dziełem pracowitem i objeździć swą wolę“, zrzucał z siebie miękkie szaty włoskie, do których nawykł od młodości, i przywdziawszy szary kubrak szlachecki lub „kożuch niestrojny“, szedł „opatrywać swój dobytek i pługiem rznąć ziemię, dobierać ku nasieniu zboża wszelakiego i ufną ręką ziarno na wierną siać rolę.“ „Ani się wstydził drobne jagnięta hodować, ani się lenił małe kózki nieść do domu, gdy je mać odbiegła na stronie“. „Liczył bydło, kiedy rycząc z pola powracało“ i w sadzie szczepił drzewa owocowe, „wonne śliwy“ i „jabłka rozmaite“. Dopiero gdy z pola zebrano i „brogów wierzchem dołożono“, a na sklepisku w stodole z pod cepa dorodne sypało się ziarno, zasiadał wypocząć przy ognisku „razem ze swymi kmiotkami prożen trwogi“ i gwarząc z włodarzem przy „dzbanie polewanym, jako za ojców więc bywało“, radził, jak „w zimie ścinać do okrętów zdatne drzewa“, aby je razem z wymłóconem zbożem spławić „na bałtyckie brzegi i nieść życie zamorcom,

— skoro wolna Wisła, z gór wodą wzmocniona,
Twardo ciążącą zimę na wiosnę pokona.“

Przy takiej skrzętności, gdy i rola urodzajna obfite przynosiła plony i z beneficyów duchownych płynęły dochody,

— miał swego chleba,
Ile człeku trzeba.

A że nie wydawał na strojne ubiory, że nie lubował się „w zbytnich potrawach, ni w srebrze na służbie, ni w obiciu złotem“; że brzydził się chciwością i zbieraniem grosza, bo

Chciwiec ojczyźnie blasku nie pomnoży,
Jako czmiel w pszczołach, pospolitej rzeczy,
Będzie szkodnikiem — cały wiek przejęczy,
A w jego trupie ropucha zaskrzeczy,
A jego duszę furja udręczy;

że sobie powiedział:

To pan zdaniem mojem,
Kto przestał na swojem,

i do tej zasady umiał zawsze i wszędzie się stosować; że obcy wszelkiej pysze, nie dobijał się dygnitarstw i zaszczytów, twierdząc, że

Kiedy wichry po dąbrowie
I piorunów grzmotną chory,
Ślaz nie zginie i sitowie
Runą dęby i jawory;

że „fraszką u niego były herby i wsi pełne kmieci“; że „serce mu rosło“, gdy patrzał, jak na wiosnę

— drzewa liście na się wzięły,
Polne łąki pięknie zakwitnęły;

że „dobra myśl za wszystko mu stała“ — więc też „dowolen losem używał go skromnie“ i wiódł życie swobodne, „chroniąc się frasunku i zabiegów próżnych“, a przeplatając sielskiemi rozrywkami prace literackie i gospodarskie zajęcia.

Stał na stajni oprócz folwarcznych broniaków i „białogrzywy“ wierzchowiec Glinko zwany, „co z wiatrem mógł w zawód biegać“; miał i ogary, i siecie łowieckie, i więcierze rybackie Ścigał więc zające po świeżych ścierniskach, polował na sarny w borze, „zastawiał sieci na jelenie i lep na ptastwo nieobaczne“, a czasem na „gęste więcierze lub wędę“ łowił ryby w rzece. Wypadło mu też nieraz wyjrzeć poza miedze swoje, aby odwiedzić sąsiada, wziąć udział w jakimś zjeździe ziemiańskim, a już raz na rok musiał koniecznie z obowiązku swego jako proboszcz poznański jechać na kapitułę, aby według propozycyj biskupich radzić o dobru Kościoła i odebrać czynsze ze swych prestymoniów.

Ale częściej, niż poeta wychylał się w świat ze swojej ustroni wstępował w jego progi jakiś gość lub przyjaciel dawny, pewien serdecznego przyjęcia, bo Kochanowski lubił zawsze towarzystwo, a przyjaźń cenił sobie niezmiernie wysoko:

Co bez przyjaciół za życie? więzienie,
W którem niesmaczne żadne dobre mienie.

Ożywiały się więc często ciche ściany czarnoleskiego dworku gronem biesiadnem i brzmiały wesołą gawędką i wesołemi pieśniami przy „dzbanie pisanym“ i gęstych kielichach. Serdeczny gospodarz, choć pijaństwem się brzydził, choć chłostał w swych wierszach i wyszydzał opilców, choć pisał nawet osobny traktat, „iż pijaństwo jest rzeczą sprośną, a nieprzystojną człowiekowi“ — toć jednak w dobranem kółku za kołnierz nie wylał i drugich zachęcał, mówiąc:

Pijali przedtem i filozofowie,
A przedsię mieli spełna rozum w głowie.

Pod gościnną strzechą ziemianina poety nikt się ani państwem śmiał wynosić, ani zastawiać powagą urzędu, i każdy „przywileje wieszał na kołku“, bo

Tam dobra myśl nigdy nie postoi,
Gdzie z rejestru patrzą, co przystoi:
A powiem wam, że się tem świat słodzi,
Gdy koleją statek i żart chodzi.

Więc wielebne biskupy, jak Padniewski i Myszkowski, poważne wojewody i kasztelany, Ossolińscy, Radziwiłły, Mieleccy i Firleje, uczony Patrycy, Górnicki i Trzycieski, poważny Januszowski i Rej rubaszny, pełen „figlików“, a nigdy niesyty jadła i napoju, i szlachta szaraczkowa z sąsiedztwa, i brat Kasper z Policznej i Mikołaj z Sycyny, co wstępując w ślady Jana spisywał w „Rotułach“ prawidła moralności, i drugi nieodrodny brat poety, Andrzej z Baryczy, co tłómaczył Eneidę Wirgilego, i stryj Filip, co mało dbając o rozum i sławę, dokuczał sąsiadom pieniactwem — wszyscy bawili się wesoło u skromnego stołu poety i w cieniu jego rozłożystej lipy lub „w chłodniku chróścianym“ zapominali o frasunkach domowych i kłopotach urzędu przy „trefnych“ gospodarza wierszykach, któremi hojniej ich raczył, niż półmiskami. I choć się czasem zdarzyło, że „w piwnicy na schyłku już było wino“, a „w komorze więcej pajęczyny“ niż zapasów, toć jednak na wesołości i pieśniach nigdy nie zbywało, bo — jak pisał Kochanowski, zapraszając sąsiada — u mnie

. . . . ten żmij rodzi tak okwito,
Lepiej daleko niż jęczmień niż żyto.

słusznej zasady, że interes robotnika dla nowej instytucyi będzie znacznie większym, gdy pod względem ciężarów zabezpieczenia wyrobi się pewna solidarność pomiędzy pracodawcą i pracującym, i gdy robotnik nabierze przeświadczenia, że on także, chociaż drobnym tylko datkiem przyczynia się do zbudowania zakładu, który kiedyś ma go zasłonić przed nędzą i niedostatkiem.

Najważniejsze postanowienia ustawy o zabezpieczeniu odnoszą się do organizacyi zakładów asekuracyjnych. Projekt niemiecki, który zamierzał pierwotnie powołać do życia jeden wielki zakład dla całego cesarstwa, chce obecnie wytworzyć odrębne stowarzyszenia stosownie do rodzaju pracy, t. j. „Berufsgenossenschaften“. Projekt austryacki, jak wiadomo, oparł zasadę organizacyi na terytoryalnem odgraniczeniu zastosowanem do okręgu Izb handlowych i przemysłowych, a pod tym względem powagi fachowe stawiają go wyżej od niemieckiego, który, dzieląc instytucyę asekuracyjną na odrębne stowarzyszenia, stać się musi powodem tego, że niektóre z tych stowarzyszeń, liczące mniej członków, będą musiały ponosić niestosunkowe ciężary.

Co się tyczy wymiaru rent, to obydwa projekta mało różnią się od siebie. Projekt niemiecki zarówno jak austryacki wyklucza projektowane dawniej jednorazowe odprawy i ustanawia renty dożywotnie, zabezpieczające przyszłość tak robotnika jak i jego rodziny.

Projekt niemiecki proponuje utworzenie państwowego zarządu asekuracyjnego, jako najwyższej instancyi we wszystkich sprawach odnoszących się do zabezpieczenia robotników. W projekcie austryackim natomiast instancyą taką jest ministerstwo spraw wewnętrznych, któremu ma być dodaną rada przyboczna, złożona z sił fachowych.

Chociaż obydwa przedłożenia mają z sobą wiele podobieństwa, to przecież, według ogólnego przekonania, całość austryackiego projektu odpowiada lepiej swojemu zadaniu, bo opartą jest na praktyczniejszych podstawach i w sposób właściwszy rozwiązuje trudne zadanie. Sąd taki wydają nawet te dzienniki berlińskie, które nie są zbyt skore do podnoszenia działalności gabinetu hr. Taaffego.

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd austryacki zamierza zająć się uregulowaniem stosunków wyznaniowych żydowskich. Niedawno donosiliśmy o posłuchaniu, jakie miała deputacya izraelicka budapeszteńskiej gminy wyznaniowej u węgierskiego ministra wyznań Treforta. Domagała się ona uregulowania stosunków wyznaniowych gmin żydowskich w Węgrzech. Jak właśnie z Budapesztu donoszą, kwestya ta ma dać popęd do analogicznego uregulowania tychże samych stosunków w Austryi. W ten sposób uwzględnionem zostanie życzenie, wyrażone niedawno przez ankietę reprezentantów gmin Izraelickich, która przez wzgląd na wielorakie stosunki, zachodzące między austryackiemi a węgierskiemi gminami, żądała, aby uregulowanie wyznaniowych stosunków żydowskich przeprowadzono według jednakowych zasad w Austryi i w Węgrzech. Przy tym referacie chodzić będzie szczególnie o ustanowienie normalnego statutu dla gmin wyznaniowych żydowskich, o określenie kwalifikacyi rabinów i o kodyfikacyę stosunków gmin izraelickich do władz państwowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zatarg kościelny na Wschodzie.)

Politische Correspondenz otrzymuje z Konstantynopola list następujący: W świecie greckim zwrócona jest ciągle uwaga na przebieg zatargu pomiędzy Portą a patryarchatem ekumenicznym. Do zaniepokojenia przyczynia się bardzo wiele niejasna postawa patryarchy jerozolimskiego, Nikodemosa, który od dość dawna przybył tutaj z Rossyi i czekał na ferman instalacyjny, by się z nim udać na swoje stanowisko. Po długiem oczekiwaniu oświadczył patryarsze ekumenicznemu, że już go ta zwłoka zniecierpliwiła i że postanowił odjechać do Jerozolimy bez fermanu, a gdyby go nie otrzymał w ciągu dwóch miesięcy, przybędzie znowu do Konstantynopola, nadmieniając przytem, że w razie, gdyby ferman wydany nie został według form zwyczajnych z dawna przyjętych, to wnienie protest. Następnie pożegnał Nikodemos patryarchę, wychwalając jego pełną godności postawę wobec Porty i odjechał nazajutrz do Jerozolimy. Ale zaledwie dygnitarz jerozolimski opuścił Złoty Róg, gdy w fanarze dowiedziano się, że Nikodemos odjechał ze zredagowanym w dawnej formie bez najmniejszej zmiany fermanem instalacyjnym. Zadają przeto sobie ogólnie pytanie, jakie wpływy wyjednały patryarsze jerozolimskiemu ferman? Dla jakich powodów zataił przed patryarchą ekumenicznym, iż jest w posiadaniu tego aktu i jaka nakoniec może być przyczyna antagonizmu pomiędzy obu dostojnikami kościoła. Czy nie było obowiązkiem Nikodemosa zawiadomić patryarchę ekumenicznego, że posiada tak ważny akt, który w wielkim zatargu stwarza korzystny dla patryarchy ekumenicznego precedens? Czy Porta może i czy oprze się w przyznaniu tego jednemu z dygnitarzy kościelnych, co uczyniła dla drugiego bez wszelkiej ceremonii? Wszystkie powyższe zagadnienia zajmują pierwsze miejsce w dyskusyi bieżącej. Wskazują one zarazem, że się znajdujemy w przededniu rozwiązania tej od dawna w zawieszeniu będącej kwestyi kościelnej.

(Prasa europejska o Egipcie).

Przegląd głosów prasy europejskiej o wypadkach w Egipcie i polityce rządu angielskiego, rozpocząć należy od najprzychylniejszych gabinetowi Gladstona dzienników liberalnych Anglii. *Spectator* pisze: Tymczasowo potrzebna jest w Egipcie łagodna, ale stanowcza dyktatura, a dyktatorem musi być Anglik. Żadne mocarstwo, z wyjątkiem Francyi, nie zaprotestuje przeciw temu, i nic dobrego nie moglibyśmy uczynić w Egipcie, gdybyśmy nie byli przygotowani na to, że Francyi, jeżeli tego okaże się potrzeba, wypadnie powiedzieć otwarcie, iż miała sposobność do wspólnej akcyi, lecz teraz już nie wolno się jej mięszać. *Economist*, który dotychczas popierał najgorliwiej ewakuacyę, odzywa się, że odwrót w chwili bieżącej byłby cyniczną niegodziwością. Jeżeli mamy być odpowiedzialni za przyszłość Egiptu, pisze ten organ, to musimy się starać o rzeczywistą inicyatywę i o głos skuteczny. Pierwszym warunkiem naszego powodzenia jest bezwarunkowe i otwarte uznanie dokonanego przeobrażenia, tudzież odzwyczajenie naszych mężów stanu od powtarzania hasła nieinterwencyi, skoro już raz podjęli politykę protektoratu. Powinniśmy najpierw przystąpić do redukcyi procentów długu publicznego. Konserwatywny organ *Saturday Review* wyraża obawę, że wahanie się Gladstona spowodować może niesłychany rozlew krwi egipskiej, lubo ostatecznie nie oszczędzi to ani jednej kropli krwi angielskiej. Przewidywane niebezpieczeństwa ze strony innych mocarstw europejskich, okazałyby się zupełnie urojonemi, skoroby Anglia roztropnie działała. Znajdujemy się w Egipcie, kończy *Sat. Rev.*, wyposażeni w bezwarunkowe pełnomocnictwo, które nam dały wszystkie mocarstwa otwarcie lub przyznały milczeniem. *Globe* poczytuje za prawdziwe szczęście, że wobec wahania Gladstona, niebawem już ma nastąpić otwarcie parlamentu, który zmusi ministrów do rozwinięcia stanowczego programu politycznego. Grozi w końcu wyparciem Anglii przez Francyę, jeżeli rząd angielski nie obejmie rychło administracyi w Egipcie. *Standard* zwraca uwagę, że daremne to usiłowanie chcieć odeprzeć wszelką odpowiedzialność za wypadki w Egipcie, gdy się równocześnie chce wydawać stanowcze rozkazy. *Daily Telegraph* mniema, iż rząd angielski naraża Egipt na nieobliczone zamięszania wewnętrzne. Odcięciem Sudanu, pozbawia się kraj ważnych źródeł pomocy, które mu otworzyła cywilizacya.

Prasa francuska zajęta również wypadkami w Egipcie. *Journal des Débats* w jednym z artykułów przepowiada, że Anglia wkrótce już pożałuje współdziałania Francyi, którego się wyrzekła. Uznajemy jednak otwarcie, lubo z żalem, dodaje organ francuski, żeśmy stracili prawo uskarzać się na los, bo w chwili stanowczej nie chcieliśmy interweniować w Egipcie, a ten błąd długo jeszcze odczuwać będziemy w naszej polityce wschodniej. *République Française* wylicza błędy polityki angielskiej, które wzrastają przerażająco, a z niemi wzrasta także odpowiedzialność Anglii. Po zniesieniu kontroli, nastąpiła utrata Sudanu, po oddaniu Obeidu, ucieczka z Chartumu, a po niedołężnem zorganizowaniu obrony, jeszcze niedołężniejsza polityka w Abissynii, która znowu głowę podnosi. Organ republikański twierdzi, iż stan rzeczy obecny sprowadziła polityka Dufferina w Egipcie.

Prasa włoska i niemiecka domyśla się, że polityka Gladstona nie jest tak chwiejna, jak się na pozór wydaje, lecz, że Anglia pragnie doprowadzić do katastrofy, aby potem działać mogła tem swobodniej.

(Świadkowie w rossyjskich sądach).

St. Petersb. Ztg. pisze: Minister wojny wydał okólnik do przewodniczących wojennych sądów powiatowych, który wywrze niewątpliwie wpływ skuteczny. Wiadomo, że najistotniejszą częścią naszego postępowania sądowego jest przesłuchiwanie świadków, którym zarówno oskarżyciel, jak obrońcy zadają pytania, a na które wezwani obowiązani są odpowiadać. Kto miał sposobność być kiedykolwiek obecnym na posiedzeniach sądów wojennych, musiał zauważyć, jak często oskarżyciele, a szczególniej obrońcy młodszej generacyi, zwracali się do świadków w sposób niewłaściwy i odzywali się w takim tonie, jakby mówili do oskarżonych. Ponieważ procedura sądowa jest jawną, świadkowie tedy znajdowali się częstokroć w bardzo niemiłem położeniu, tracili cierpliwość i odpowiadali w rozdrażnieniu tak opryskliwie, że w skutek tego powstawały starcia, niezgodne z powagą rozprawy sądowej. Okólnik ministra wojny obowiązuje tedy przewodniczących, ażeby jak najściślej czuwali nad tem, by tak oskarżyciele jak i obrońcy przestrzegali wobec świadków form właściwych. Okólnik poleca dalej, by przed zadaniem każdego pytania wzywać świadków, wymieniając ich godność i tytuł i tylko takie zadawać pytania, które są w ścisłym związku z rozprawą, a unikać wszystkieco, coby w formie lub treści mogło być obrażającem. Dla świadków ze stanu oficerskiego ma być przy sali rozpraw urządzony osobny pokój, gdzie oczekiwać będą na przesłuchanie.

(Sudejkin i nihiliści).

Dziennik angielski *Daily News* otrzymał od Stepniaka, autora „Podziemnej Rossyi“ kilka rysów do charakterystyki zamor-

---

Przeto siądź za stół, mój dobry sąsiedzie!
Boś dawno bywał przy takiej biesiedzie,
Gdzie śmiechu więcej, niż potraw dawają;
Ale poetom wszystko przepuszczają.

Gdy jednak ucichł gwar biesiadny, gdy odjechał przyjaciel jeden i drugi, gdy próżne izby zaległa cisza, począł tłoczyć serce Jana smutek samotności, którego często ani nawet księgami nie mógł odegnać. Uczuł brak towarzysza wiernego, przed którym w każdej dobie mógłby wynurzyć swe myśli i uczucia, który w każdej przygodzie chciałby i umiał „poradzić lub pożałować“, współudziałem boleść uśmierzyć, a radość podwoić. Spostrzegł, że w domu, mimo ksiąg, mimo pracy, mimo odwiedzin sąsiadów pustka chłodem wionie, i zatęsknił za tem ciepłem rodzinnem, za tym urokiem, za tą słodyczą, za tą wonią rozkoszną, którą w życie człowieka wnosi niewiasta zacna, rozumna a kochająca. Jak niegdyś żartobliwie pisał o Dudyczu, uczuł, że „jest połowicą, nie całym człekiem“, bo

Żona uczciwa ozdoba mężowi,
I najpewniejsza podpora domowi;
Na niej rząd wszystek; swego męża ona
Głowy korona

Począł więc szukać tej drugiej samego siebie połowicy, tej głowy swojej korony — i znalazł niedaleko, w tym samym powiecie, w Przytyku, mil kilkanaście tylko oddalonym od Czarnolasu.

Mieszkał tam stolnik sandomierski, Stanisław Lupa Podlodowski, herbu Janina, znany orator sejmowy tak śmiały, że nie wahał się nawet królowi harde robić wymówki. Oprócz trzech synów: Grzegorza, starosty radomskiego, Jakóba i Jana, służących wojskowo, miał pan stolnik także córkę Dorotę, która dorosła na dorodną dziewicę pod okiem troskliwej matki, z zacnego gniazda Biejkowskich z Falęcic w ziemi czerskiej.

Otóż panna Dorota zwróciła uwagę poety na siebie nietylko urodą, bo był już w tym wieku i tyle miał doświadczenia, że „nie dałby się samej twarzy uwieść“, lecz również „świętością obyczajów“, pięknem wychowaniem i rzadkim u niewiast ówczesnych wdziękiem w rozmowie. Prędko też spostrzegł, że „serce zbiegło mu“ za p. Dorotą do Przytyka, a za sercem zaczął i on tam coraz częściej dojeżdżać, aż wreszcie nadobna i „nauczona“ stolniczanka stała się w jego oczach tak piękną, „jak zorza, która nad wielkiem morzem rano się czerwieni i swą światłością drobniejsze gasi gwiazdy“, stała się „aniołowi bardziej podobna, niż człeku“ i zdobyła sobie u jego Muzy polskiej i łacińskiej, pod polskiem imieniem Hanny, a greckiem Pasiphili, hołdy takiej szczerej miłości z taką głęboką czcią połączonej, jak żadna z owych piękności dawniej opiewanych.

Gdy patrzał w jej oczy zachwycony, zdawało mu się, że

Raj tam, gdzie ona siedzi; a którędy mija,
Za jej stopami róża wstawa i lelija;
Jej gwoli piękne drzewa dają cień sowity,
Nie chcąc, aby ją letni żegł ogień obfity.

Gdy odeszła, czuł „że z nią i jego dobra myśl odchodzi“. Gdy wyjechała w inne strony, marzył stęskniony:

. . . . . Szczęśliwa to droga,
Po której chodzić będzie ta udatna noga
Zajźrę wam gęste lasy i wysokie skały,
Ze przedemną będziecie taką rozkosz miały:
Usłyszycie wdzięczny głos i przyjemne słowa,
Po których sobie tęskni biedna moja głowa.

Gdy go konieczność zmuszała z nią się rozstawać, rad był zapytać przy pożegnaniu:

. . . . . czy tęskni twa dusza?
Czy też jak z oczu, tak z serca uchodzę,
Że ani wspomnisz o samotnym w drodze?

I prosił, i zapewniał, i żalił się tkliwie:

O! luba moja, czemu nie wiesz, czemu,
Jak tu bez ciebie ciężko sercu memu!
Jak dniem i nocą za domem daleko,
Im dalej, głębsze wspomnienia mię pieką!...
Pomnij co chwila, że w tej radbym dobie
Wrócić; że duszą tam jestem, przy tobie!

Nakoniec, gdy się przekonał, że tak nim władnie

. . . . . jako słońce wonnym
Nawrotem, abo magnes żelazem niesklonnem,

że „tak mu jest drogą, że żadne zioła i żadne czary nie pomogą“, że strzała, którą go ta miłość ugodziła nie troski i cierpienie, lecz radość niewymowną mu przyniosła“, że „srogie łańcuchy, które czuł na swem sercu, szczęściem go darzyły“ — zawołał z Petrarką:

Oczy dziwnej piękności!
W których się wszystkie najdują wdzięczności,
Dzień to błogosławiony,
Kiedy ja waszem sidłem upleciony,

i postanowił znosić już do śmierci niewolę „u tak wdzięczonego pana“. Zrzekł się tedy intratnych probostw, nie przyjął ofiarowanego sobie opactwa sieciechowskiego „puścił mimo się wielkie dziesięciny“ — i oddał rękę i serce swoje ubóstwionej stolniczance, zapewniając ją:

— jeśli me niskie progi
Będą godne twojej nogi,
Nogi pięknej: nie potrzeba —
Dosięg już głową nieba....

Toż, aby tak gorąco ukochana przyszła żona znalazła godniejsze progi swojej „nogi pięknej“, zbudował uszczęśliwiony Kochanowski na miejscu starego dworku nowy dom, wielki, zrębisty, piętrowy, kryty włoskim dachem gątowym, mający przestronne gmachy dolne i górne, komory i piwnice, aby na żadnej wygodzie nie zbywało gospodyni. Potem zasadził przed nim dla ozdoby „kwietniczek wdzięczny“,

— gdzie masz śliczne
Zioła w swych barwach rozliczne,
Masz fiołki, masz lelią,
Masz majeran i szałwią,
Masz i wdzięczny kwiat różany,
To biały, a to rumiany.

Gdy już wszystko było gotowe umieścił nad drzwiami napis, którym prosił Boga o błobłogosławieństwo dla pracy swojej:

Panie! to moja praca a zdarzenie Twoje,.
Racz błogosławieństwo dać do końca swoje!
Insi niechaj pałace murowane mają
I szczerym złotogłowiem ściany obijają;
Ja Panie! niechaj mieszkam w tem gnieździe
[ojczystem,
A Ty mnie zdrowiem opatrz i sumieniem czystem,
Pożywieniem uczciwem, ludzką życzliwością,
Obyczajmi znośnemi, nieprzykrą starością.

A w końcu „trzykroć szczęśliwy“ zawartym związkiem wprowadził do nowego domu panią Dorotę Kochanowską i oddał jej w zarząd całe mienie swoje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

L. Tatomir

dowanego podpułkownika Sudejkina. Według przytoczonych przez Stepniaka szczegółów, był Sudejkin w wielkich łaskach u panującego, którego bezwarunkowe zaufanie posiadał. Jego staraniom głównie zawdzięczać można, że koronacya w Moskwie odbyła się spokojnie. Lud miał już być zniecierpliwiony, tembardziej, że obiegały najpotworniejsze pogłoski, między innemi i pogłoska, że car już nie żyje, a w Gatczynie ukrywają władze samozwańca. Sudejkin chwalił się przed koronacya, że uczyni dla nihilistów w Moskwie pobyt tak niebezpiecznym, iż ani jeden z nich nie poważy się tam pokazać w czasie ceremonii koronacyjnej. Strelnikow, który poległ w Odessie, jako ofiara nihilistów, polecił był Sudejkina szczególnym względom cara. Aleksander III miał Sudejkinowi kilkakrotnie powtarzać, że jeżeli pokój zostanie utrzymany, wówczas przystąpi do reform i ogłosi amnestyę. System śmiałego szefa policyi polegał na tem, by zwalczać nihilistów przez nich samych. Niedawno jeszcze zwierzał się Sudejkin jednemu z przyjaciół, że miał zamiar sparaliżować wichrzenia stronnictwa „narodnoj woli“ w ten sposób, iż zachęcał jej członków do wszechstronniejszego sprzysiężenia, żeby potem wszystkich w jednej złowić sieci. W tym celu założył nawet w Genewie własny organ nihilistyczny, który propagował przewrót i morderstwa polityczne. Jedyną namiętnością Sudejkina była żądza dojścia do władzy. Pochlebiało mu to, że mógł igrać dowolnie życiem ludzkiem.

Wiener Allg. Ztg. otrzymała depeszę z Petersburga, potrzebującą potwierdzenia, że były nihilista i członek tajnej policyi Degajew przedstawił się sam policmajstrowi. Degajew twierdził, że napadnięty został we własnem mieszkaniu i zmuszony pogróżkami, iż mu życie odbiorą, do wspólnictwa w morderstwie Sudejkina.

(Z Serbii).

Jak donoszą z Belgradu do *Pol Corr.* pod dn. 8 b. m. minister spraw wewnętrznych Christicz przesłał już prefektom instrukcye, odnoszące się do zachowania władz przy rozpisanych na 6 lutego wyborach ogólnych do nowej skupczyny. W instrukcyach tych polecono jak najsurowiej unikać wszelkich nieprawidłości nadużyć i wywierania jakiegokolwiek wpływu na wyborców. Ogólnem jest mniemanie, że rezultat tej kampanii wyborczej nie będzie niepomyślnym dla rządu. Miasta, które w czasie zeszłorocznych wyborów stały przy sztandarze radykalnym, coraz bardziej zdają się przechylać do polityki obecnego rządu i przychodzą do przekonania, iż system, którego bronił zastęp radykalny nie mogłby przynieść Serbii pomyślności. Dzień zebrania się skupczyny, która składa się z 133 wybranych i 45 mianowanych przez rząd członków, niemniej miejsce jej zebrania nie są jeszcze znane. Przypuszczają jednakże, iż skupczyna zbierze się w stolicy kraju, mianowicie w drugiej połowie lutego.

KRONIKA

— **C. k. dyrekcya poczt i telegrafów** we Lwowie wydała następujące, godne uwagi obwieszczenie: Według odnośnego przepisu, marki listowe (na listach opłaconych) powinne być umieszczone po stronie adresu, w prawym rogu u góry. Gdy jednak weszło w zwyczaj, iż rzeczone marki na dowolnem miejscu a często nawet na odwrotnej stronie listów bywają przyklejane, przez co czynności funkcyonaryuszów pocztowych bardzo są utrudnione, przypomina się szanownej publiczności przepis powyższy z tą uwagą, że także własny jej interes wymaga przestrzegania tego przepisu, marka bowiem, w skutek nieprawidłowego umieszczenia, częstokroć nie jest dostrzeżoną, a listy, lubo frankowane, taksowane bywają, jako nieopłacone. Ztąd powstają reklamacye, dla stron tak samo jak dla władz pocztowych wcale niepożądane.

— **Bursa im. Kraszewskiego.** Wydział tow. „Bursy im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie“, uchwalił przyjąć do zakładu jeszcze 10 (razem 24) uczniów szkół niższych i średnich, bez różnicy wieku i obrządku, za dopłatą miesięczną 9 zł. Podania zaopatrzone *a*) w metrykę chrztu, *b*) świadectwo ubóstwa, *c*) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, wnosić należy do wydziału rzeczonego towarzystwa najdalej do połowy lutego b. r. Inne warunki przyjęcia do zakładu są: postęp w naukach zadawalniający, obyczaje chwalebne, pilność zadawalniająca.

— **Stowarzyszenie rękodzielników** *Gwiazda*, urządza w następną sobotę, dnia 19 stycznia b. r., pierwszą tego karnawału maskaradę, w nowo udekorowanej wielkiej sali stowarzyszenia. Zaproszenia otrzymać można u gospodarza stowarzyszenia.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono dnia 10 b. m. o godzinie 9 wieczór panu H. S., z wozu koło hotelu Podolskiego, futro barankowe, wykładane barankami rosyjskiemi, pokryte sieraczkowem ciemnem suknem, wartości 80 zł.— Panu K. M. obywatelowi z Karowa zginął wartościowy wyżeł, „Azor“, jasno kasztanowatej maści, kudłaty, łapy, pierś i koniec ogona białe.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu c. k. podczaszy Teodor br. Raule, w 55 roku życia; w Konstantynie, w Algierze, słynny myśliwy na lwy i pantery, Vermey, licząc lat 42.

— **Słynna z urody** młodziutka księżna Józefowa Borghese, z domu księżniczka Mongolino, uznana za najpiękniejszą we Włoszech kobietę, umarła przed kilku dniami w Rzymie, w następstwie nieszczęśliwego rozwiązania, przeżywszy lat 21,

— **W setnym jedenastym roku** życia umarł w tych dniach w Petersburgu niejaki Kniażew. Starzec ten dopiero przed czterma laty usunął się od służby rządowej, prowadził życie bardzo czynne i nigdy nie jeździł dorożką, lecz chodził zawsze piechotą.

— **Aresztowany w Wiedniu morderca** Hugo Schenk, jak już z depesz wiadomo, jest synem byłego prezydenta cieszyńskiego sądu obwodowego, liczy lat 35 i od kilku lat jest żonatym, nie żyje jednak z żoną, która mieszka w Saaz i nie miała nawet przeczucia o postępkach zbrodniczych swojego męża. Czteroletnie dziecko Schenków, mieszka przy matce. Bezpośrednio po uwięzieniu Hugona Schenka, aresztowano także mieszkającego w Wiedniu brata jego, Karola. Posiadają oni kilku jeszcze braci i sióstr, zajmujących poważne stanowiska w społeczeństwie. Hugo Schenk, przed ożenieniem się w r. 1879, miał w Pradze handel drzewa i węgli, na którym jednak stracił wszystko. Przeniósł się następnie do Wiednia, gdzie chwycił się podobnego zarobku, ale i tu nielepiej mu poszło. Rozszedłszy się następnie z żoną, zaczął grać rolę bezżennego wobec kobiet, które za pośrednictwem anonsów w dziennikach szukały mężów. Tym sposobem zbliżył się do wszystkich swoich ofiar. We wrześniu 1881 oskarżony przez niejaką Teresę Berger, pokojową, o wyłudzenie od niej kilkuset złr. pod pozorem ożenienia się z nią, Hugo Schenk skazany został na dwuletnie ciężkie więzienie, z którego wypuszczono go w marcu r. 1883, policzywszy mu podwójnie czas, przebyty w odosobnionej kaźni. Pokazuje się obecnie, że Schenk namawiał był także Bergerównę, ażeby zrobiła z nim „wycieczkę“ z Wiednia na prowincyę, jednakże roztropna dziewczyna nie poszła w zastawione na nią zbrodnicze sieci. Natomiast powiodło się Schenkowi po wyjściu z więzienia opłatać i wciągnąć w te sieci trzy ofiary: obie siostry Timal i Teresę Ketterl. Wydawał się wobec nich za inżyniera, poszukującego miejsca, prawdziwego jednak nazwiska swojego nie zatajał przed niemi. Zwłoki sióstr Timal znaleziono w lecie roku zeszłego, natomiast trupa Teresy Ketterl do tej chwili nie odszukano. W jakim związku z okropnemi czynami Hugona Schenka pozostaje aresztowany brat jego Karol, nie wiadomo jeszcze, a sprawozdania dzienników wiedeńskich nic w tym względzie nie podają pewniejszego. — Z Pressburga donosi ostatnia depesza *D. Zeitung*: „Uwięzieni w Wiedniu przedwczoraj bracia Schenkowie mają być identyczni z owymi nieznajomymi mężczyznami, którzy przed dziesięciu dniami mieszkali z jakąś dziewczyną w tutejszym hotelu *zum rothen Ochsen* oraz w sąsiedniej wsi Wolfsthal i napróżno dotąd poszukiwani byli przez policyę, która odkryła po nich ślady krwi w Griechenau nad Dunajem oraz inne poszlaki zbrodni. Wysłano ztąd do Wiednia celem stwierdzenia ich tożsamości jednego urzędnika policyjnego pewną gospodynię z Wolfsthal, oraz kelnera wspomnionego hotelu“ Dodać należy, że przy rewizyi w mieszkaniu Hugona Schenka w Lincu znaleziono wielką ilość różnych kosztowności, suknie i bieliznę damską, które bezwątpienia zrabowane zostały wymordowanym ofiarom. Kasztowności, które były własnością sióstr Timel, już odpoznano. Wszystkie te rzeczy w kilku dużych skrzyniach sprowadzono do Wiednia.

— **Najważniejsze szczegóły morderstwa** rozbójniczego, popełnionego przedwczoraj wieczór w kantorze wekslarskim Eiserta w Wiedniu, znane już są czytelnikom naszym z depesz wczorajszych. Dodajemy tu więc tylko, że zbrodnia ta dokonaną została z niesłychaną istotnie zuchwałością, przy jednej z najludniejszych ulic stolicy, jaką jest Mariahilfstrasse, w porze, kiedy tłumy ludzi krążyły na chodnikach pod oknami pokoju, w którym mordowano ludzi — gdyż było to o kwadrans na 6 wieczorem. Co więcej, okazuje się, że napadnięty przez rabusiów Eisert uciekłszy z kantoru przez pokój swoich dzieci do sieni, aż tam był ścigany przez morderców i uderzeniem siekiery powalony na ziemię w miejscu, ku ulicy zupełnie otwartem. Nasuwa się z tego powodu przypuszczenie, że trzeci jeszcze wspólnik zbrodniarzy, którzy tak zuchwale sobie poczynali, stać musiał u bramy domu na straży. Trzech też ludzi widziano uciekających, gdy powstał zgiełk w domu po znalezieniu przez stróżową nieprzytomnego i we krwi broczącego Eiserta w sieni. Uciekających mordercow ścigano okrzykami: „Trzymajcie rabusiów;“ — mimo to zdołali oni umknąć. Z ofiar zbrodni sam właściciel kantoru, Henryk Eisert, liczący lat 46, jest tak ciężko pokaleczony w głowę, że lekarze nie mieli nadziei, aby przeżył pierwszą noc. Jedno oko, które pod ciosami morderców wyszło z jamy, musieli lekarze w pierwszej zaraz chwili wyjąć. Z dwóch synków jego, 9-letni Rudolf w kilka minut zakończył życie skutkiem załamania czaszki; rany starszego, 11-letniego Henryka, oraz bony staruszki są ciężkie, wprost jednak życiu nie zagrażają. Mordercy zrabowali z kantoru tylko gotówkę w banknotach, w nieoznaczonej jeszcze sumie, nie tknęli zaś walorów i kosztowności depozytowych. Następnie z ksiąg wydarli kartki i usiłowali wzniecić pożar, co im się jednak w wielkim pospiechu nie powiodło.

— **Pożar teatru.** Z Nowego Jorku donosi telegram, że dnia 5 b. m. w Cleveland, nad jeziorem Erie zgorzał gmach teatralny. Strata wynosi około 200.000 dolarów. Spłonął również kościół, położony w pobliżu tego gmachu, jak niemniej spaliło się kilka magazynów kupieckich.

— **Krwawego zajścia** widownią był w tych dniach Budapeszt. Przy pewnej rodzinie mieszkał tam od dłuższego czasu młody człowiek, nazwiskiem Lauer. We środę rano znaleziono go nieżywego w jego pokoju, a oprócz niego dwie inne ofiary gwałtownej śmierci, nieznajomą dziewczynę, oraz nieznajomego młodego mężczyznę. Każda z nich miała strzał w serce. W nieznajomej dziewczynie poznano osobę złego prowadzenia się, nieznajomy mężczyzna zaś ma być studentem uniwersytetu. Jest domysł, że ten ostatni, powodowany zazdrością, zastrzelił Lauera i dziewczynę ową, a następnie sobie życie odebrał. Okropny ten czyn, jak się zdaje, popełniony został o wczesnej godzinie rannej, kiedy wszyscy domownicy pogrążeni byli w śnie głębokim.

— **Bunt na okręcie.** Na pokładzie angielskiego skunera *Natal* w drodze z Bostonu do Brisbane zbuntowali się majtkowie. Kapitan i pierwszy sternik zostali przez nich ranieni, a drugi sternik zabity. Kapitan jednak zastrzelił dwóch buntowników, a reszta, po zawinięciu okrętu do Brisbane, oddana została w ręce policyi

— **Rozbójnictwo** do tego stopnia podniosło znowu głowę w hrabstwie veszprimskiem, że rząd węgierski uznał za stosowne wyznaczyć nagrodę w kwocie 1.000 zł. dla tego, kto głośnego rabusia Savanina Joszi dostawi sądom żywcem, zaś 800 zł. dla tego, kto go zabije.

— **Sąd doraźny w Ameryce.** Z Nowego Jorku donoszą depesze telegraficzne, że ubiegłej soboty dwaj zamaskowani mężczyźni, biali, wtargnęli nocą do gmachu więziennego w Jazow-City, w Stanie Mississippi i zamordowali tam więzionego murzyna, który stawił opór, kiedy go chcieli uprowadzić. Dalej zastrzelili także innego więźnia, murzyna, przez okienko w drzwiach, których wyważyć nie mogli. Wreszcie dwóch więźniów, również murzynów, porwali z sobą przemocą i następnie powiesili na drzewach przy drodze. Czterej zamordowani więźniowie, uważani byli za głównych sprawców skrytobójczego morderstwa, dokonanego na kilku białych mieszkańcach w dzień wilii Bożego Narodzenia.

— **Wilki.** Z Małej Rusawy, pod Tomaszpolem, w gubernii Podolskiej, piszą do *Gaz. Warsz.* Tej zimy, w okolicy m. Tomaszpola chodzą wilki stadami po sześć i dziesięć, plondrując zagrody inwentarza, unosząc co można, a czasem z zuchwałością, niszczą dobytek w oborach. W grudniu zebrało się kilkunastu strzelców, pod przewodnictwem rządcy majątku tomaszpolskiego, przeszło trzydziestu naganiaczy, i otoczyli część lasu, w której leśniczy spodziewał się zaskoczyć wilki. Po przepłoszeniu przez naganiaczy okazał się tylko jeden lis. Zajęli drugą część lasu, lecz wypłoszono tylko dwa zające. Zasmuceni myśliwi zajęli jeszcze pozostały od nagonki przyległy lasek z niewielkim jarem. Na raz wystąpiło szesnaście wilków. Przyjęli ich myśliwi wystrzałami z dwururek, i trzy wilki położyli na miejscu, dwa ranili tylko, i te uciekły razem ze zdrowemi. Myśliwi jedni nie zdążyli nabić strzelby powtórnie, a może i byli tacy, co ze strachu zapomnieli wystrzelić (tak przynajmniej twierdzi skandaliczna kronika miejscowa). Prócz tego, trzy starsze wilki, większe postawą, jako doświadczeńsze, przebiły się przez naganiaczy. Nareszcie ostatni leżący pode wsią, jakby na wedecie tego obozu, na odgłos strzałów ruszył z miejsca, idąc powoli, poważnie, mimo podwód przejeżdżających. Zbyt rozmnożone rzadkiem posiadaniem broni palnej, rozzuchwalone wilki tak się rozgościły na Podolu.

Upadłości w Austryi i Galicyi r. 1882

(Dokończenie.)

Rozpraw konkursowych toczyło się w całej Austryi w r. 1882: 2544, a mianowicie 1763 rozpraw konkursowych zwyczajnych, 781 kupieckich. Z rozpraw tych było 1511 otwartych jeszcze przed r. 1882, 1033 zaś otwarto dopiero w r. 1882 (o 13 mniej niż w r. 188). Ukończono zaś w r. 882 w całej Austryi rozpraw konkursowych 1197, tak że pozostało jeszcze z końcem roku, 1347.

Jeżeli zatem weźmiemy liczby relatywne, na 100 rozpraw konkursowych w Austryi w r. 1882, 59 było wiszących jeszcze z lat dawniejszych, 41 otwartych w tym roku. Ukończono zaś na każdych 100 rozpraw, 47 w roku 1882, 53 zaś pozostało jeszcze z końcem roku niezałatwionych.

Gdy postępowanie sądowe, aby było dobrem, winno być szybkiem, przeto kończenie prędkie rozpraw konkursowych jest rzeczą wielkiej wagi. Cyfry powyższe, o ile idzie o całe państwo, przedstawiają dosyć korzystny rezultat w tym kierunku. Jak się bowiem z nich okazuje, procent rozpraw konkursowych, pozostały do ukończenia na rok przyszły (53) jest mniejszy, niż pozostały z roku ubiegłego (59).

W Galicyi było w roku 1882 rozpraw konkursowych 429, a mianowicie: rozpraw konkursowych zwyczajnych 320, kupieckich 109. Z rozpraw tych otwarto jeszcze przed rokiem 1882: 321, w r. 1882 99 rozpraw konkursowych, nieukończonych pozostało z końcem r. 1882: 33.

Gdy więc znowu weźmiemy pod uwagę cyfry względne, było w Galicyi w roku 1882 na każdych 100 rozpraw konkursowych 75, pozostałych jeszcze z lat ubiegłych, 25 otwartych w r. 1882. Ukończono zaś na każde 100 rozpraw, 23 w roku 1882, 77 pozostało do ukończenia na rok przyszły.

Z okoliczności, że w Galicyi większym był procent rozpraw nieukończonych i wiszących jeszcze z końcem roku 1882 (77) niż z jego początkiem (75), nie potrzeba wcale wyciągać wniosków niepomyślnych dla działalności sądów, bo, jak już wyżej wspomnieliśmy, rozprawy mogły zostać otwarte z samym końcem roku, tak że ukończenie ich w tym jeszcze roku było niepodobnem dla braku czasu.

Z 1033 rozpraw konkursowych, otwartych w całej Austryi w roku 1882, było: 695 otwartych na wniosek samego dłużnika, 94 na wniosek dziedziców dłużnika lub kuratora jego masy spadkowej, 139 na wniosek wierzycieli przeciw dłużnikowi obecnemu, 14 na wniosek wierzycieli przeciw dłużnikowi, który uciekł lub ukrył się, 91 przeciw dłużnikowi, który zawiesił wypłaty, który to ostatni powód otwarcia konkursu, jak wyżej wspomnieliśmy, tylko przy kupieckim konkursie przychodzi.

Czyli, biorąc cyfry względne, z każdych 100 rozpraw konkursowych, otwartych w Austryi w r. 1882, otwarto: 67 na wniosek dłużnika, 9 na wniosek jego dziedziców lub kuratora masy spadkowej, 14 na wniosek wierzycieli przeciw dłużnikowi obecnemu, 1 na wniosek wierzycieli przeciw dłużnikowi, który umknął, lub ukrył się, 9 z powodu niewypłacalności dłużnika.

W Galicyi ze 108 rozpraw konkursowych, otwartych w r. 1882, otwarto: 56 na wniosek dłużnika, 12 na wniosek dziedziców dłużnika lub kuratora jego masy spadkowej, 28 na wniosek wierzycieli przeciw dłużnikowi obecnemu, 1 na wniosek wierzycieli przeciw dłużnikowi, który uciekł lub skrył się, 11 z powodu niewypłacalności dłużnika.

Czyli biorąc znowu cyfry względne, z każdych 100 rozpraw konkursowych w Galicyi w roku 1882, otwarto: 52 na wniosek dłużnika, 11 na wniosek jego dziedziców lub kuratora masy spadkowej, 26 na wniosek wierzycieli przeciw dłużnikowi, który uciekł lub ukrył się, 10 z powodu niewypłacalności dłużnika.

Co się tyczy osób, do których majątku konkurs otwierano, to w całej Austryi na 1033 konkursów otwartych w r. 1882, w 860 wypadkach był krydataryuszem mężczyzna, w 120 kobieta, w 33 spółka (jawna, komandytowa, handlowa), w 20 stowarzyszenie.

Wedle zatrudnienia zaś 74 krydataryuszów należało do producentów surowców, 858 do przemysłu i handlu, 9 do zawodów wyzwolonych, 92 do innych zawodów.

W Galicyi na 108 konkursów otwartych w r. 1882, był w 86 wypadkach krydataryuszem mężczyzna, w 13tu kobieta, w 2 spółka, w 7 stowarzyszenie.

Co do zatrudnienia zaś należało w Galicyi 2 krydataryuszów do producentów surowców, 101 do przemysłu i handlu, 1 do zawodów wyzwolonych, 4 do innych zawodów.

Wypadków, gdzie do majątku męża i żony równocześnie otwarto konkurs, było w Austryi w r. 1882: 18 z tego na Galicyę przypadały 2.

Ciekawem jest zestawienie liczby upadłości w każdym kraju koronnym z liczbą jego mieszkańców. Z zestawienia tego okazuje się, że jedna rozprawa konkursowa przypadała w r. 1882: w Dalmacyi na 95220 mieszkańców; w Galicyi na 63.532 mieszkańców, na Morawach na 37.779 mieszkańców w Styryi na 36.776 mieszkańców, w Krainie na 32.083 mieszkańców, na Szląsku na 29.762 mieszkańców, w Karyntyi na 19.374 mieszkańców, w Austryi wyższej na 18.990 mieszkanców, w Czechach na 18.536 miesz-

kańców, na Bukowinie na 15.451 mieszkańców, na Pobrzeżu na 12.959 mieszkańców, w Tyrolu na 11.341 mieszkańców, w Austryi niższej 8.751. w Salcburgu na 9.623 mieszkańców w Voralbergu na 4474 mieszkańców.

Niekorzystny stosunek w Tyrolu i Voralbergu mógłby zadziwiać, należy jednak pamiętać, że w krajach tych, które nie mają należytych ksiąg gruntowych, tylko księgi ingrosacyjne, przymusowa sprzedaż nieruchomości następuje często w formie konkursu.

Dla oceny jednak właściwej stosunków gospodarczych w każdym kraju koronnym, nie wystarcza wziąć pod uwagę jedynie stosunek otwartych rzeczywiście upadłości do liczby mieszkańców. Potrzeba raczej uwzględnić i te wypadki, gdzie zachodziły warunki otwarcia konkursu, gdzie istniał statut cridae ale konkursu dla szczupłości majątku nie otwierano.

Gdy i te wypadki uwzględnimy, zobaczymy że w r. 1882 przypadał jeden konkurs:

W Dalmacyi na 95.220 mieszkańców, w Galicyi na 32.037 mieszkańców, w Krainie na 30077 mieszkańców, na Morawach na 22.667 mieszkańców. w Styryi na 20924 w Karyntyi na 19.374 mieszkańców, na Szlązku na 17.135 mieszkańców, w Austryi wyższej na 14.067 mieszkańców, na Bukowinie na 12.993 mieszkańców, w Czechach na 11.257 mieszkańców, w Tyrolu na 10.736 mieszkańców. w Salcburgu na 8.609 mieszkańców, na Pobrzeżu na 8.401 mieszkańców w Austryi niższej na 4.397 mieszkańców, w Vorarlbergu na 4.295 mieszkańców.

Kwestya, komu powierzone jest kierownictwo konkursu, czy urzędnikowi sądowemu przy trybunale I instancyi, czy sędziemu powiatowemu, jest ważną nie tylko ze względów administracyjno-sądowych, ze względu na rozdział czynności pomiędzy pojedyncze organa sądowe. Ponieważ sędziemu powiatowemu powierza się prowadzenie konkursu w razie, gdy dłużnik mieszka w pobliżu siedziby sądu powiatowego, więc na prowincyi, przeto też rozdział konkursów między trybunały I instancyi i sądy powiatowe, daje zarazem pewne wskazówki co do rozszerzenia się upadłości po miastach i na wsi

W całej Austryi w r. 1882 przy 1724 konkursach był komisarzem konkursowym urzędnik sądowy trybunału I instancyi, w 820 wypadkach sędzia powiatowy.

W Galicyi było w r. 1882 307 konkursów powierzonych urzędnikowi przy trybunale I instancyi, 122 sędziemu powiatowemu. Czyli, jeżeli weźmiemy cyfry względne, w całej Austryi na każdych 100 konkursów zwyczajnych, w 62 wypadkach kierował rozprawą urzędnik sądowy przy trybunale I instancyi, w 38 sędzia powiatowy; na 100 konkursów kupieckich kierował w 80 wypadkach urzędnik trybunału I instancyi, w 20 sędzia powiatowy.

W Galicyi na każdych 100 konkursów zwyczajnych, było w 66 wypadkach powierzonem kierownictwo urzędnikowi przy trybunale I instancyi, w 34 sędziemu powiatowemu; na 100 zaś konkursów kupieckich 92 rozpraw prowadził urzędnik trybunału I instancyi, 8 tylko sędzia powiatowy. Z ostatniej cyfry widać jak mało u nas „kupców" jest po wsiach i miasteczkach!

Jeszcze dat parę co do sposobów zakończenia konkursów.

Z liczby 1197 konkursów ukończonych w całej Austryi w r. 1 82, zakończono 264 dla braku funduszów na pokrycie kosztów postępowania konkursowego, 60 dla braku potrzebnej większości wierzycieli konkursowych, 201 za porozumieniem się wierzycieli, 15 przez ugodę, 592 przez rozdział majątku krydalnego, 65 przez ugodę przymusową (co jak wspomniano ma miejsce tylko przy konkursie kupieckim).

W Galicyi z 99 konkursów, ukończonych w r. 1882, zakończono 29 dla braku funduszów na pokrycie kosztów postępowania konkursowego, 15 dla braku potrzebnej większości wierzycieli, 23 za porozumieniem się wierzycieli, 2 przez ugodę, 28 przez rozdział majątku krydalnego, 2 przez ugodę przymusową.

Czyli, jeżeli weźmiemy cyfry względne, z każdych 100 konkursów ukończonych w r. 1882 przypadało na powyższe sposoby ukończenia:

w całej Austryi: 22, 5, 17, 1, 50, 5;
w Galicyi; 30, 15, 23, 2. 28, 2.

W. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Refakcye dla rozmaitych towarów przewożonych na kolei Karola Ludwika.

(*G*) Następujące tu refakcye mają znaczenie na cały rok 1884. Przy której nie powiedziano czego innego, o tej rozumie się, że zlikwidować ją można kwartalnie, a najdalej do dnia 31 marca r. 1885, za przedłożeniem oryginalnego recepisu nadawczego, wystawionego na imię likwidującego jako nadawcy. Rozumie się także, że co do przesyłek, pochodzących z innej kolei, lub przechodzących na inną. refakcya odnosi się tylko do opłaty za przestrzeń, którą przesyłka przebiegła na kolei Karola Ludwika.

Meble. Dla przesyłek gotowych mebli z giętego drzewa, opakowanych w pudła lub poobwijanych w słomę, z Krakowa i Bochni do Rossyi, drogą na Brody lub Podwołoczyska, i do Rumunii drogą na Lwów, jeżeli się złoży opłatę za cały wagon użyty na jeden list frachtowy, za co można obładować go dowolnym ciężarem, ustanowiona jest taryfa refakcyjna, wedle której opłata wynosi od wagonu:

1. z Krakowa do Podwołoczysk 75 zł., do Brodów 62 zł., do Lwowa 50 zł.;

2. z Bochni do Podwołoczysk 70 zł., do Brodów 57 zł., do Lwowa 45 zł.

Dla przesyłek surowo obrobionych cząstek mebli z giętego drzewa tą samą drogą do Rossyi, jeżeli się złoży opłatę za cały wagon na jeden list frachtowy, ale pod warunkiem obładowania go co najwięcej ciężarem 60 centnarów metrycznych, ustanowiona jest taryfa refakcyjna, wedle której opłata od wagonu wynosi:

1. z Krakowa do Podwołoczysk 98 zł. do Brodów 75 zł.;

2. z Bochni do Podwołoczysk 93 zł., do Brodów 70 zł.

Można też obładować wagon surowo obrobionemi cząstkami mebli ciężarem większym, niż 60 centnarów metr., ale wtedy przewyżka ciężaru osobno w opłacie będzie policzona.

Oryginalne recepisy nadawcze, które likwidujący refakcyę od obu tych rodzajów przesyłek przedłożyć mają, powinny odnosić się do całej przestrzeni, którą przesyłka ma przebiedz, od Krakowa lub Bochni aż do stacyi przeznaczenia

Drzewo korkowe, idące z Niemiec na Kraków do Lwowa bez względu na ilość przewozu, na normę refakcyjną - taryfową 1 zł. 83 ct. za centnar metryczny (na przestrzeń Kraków-Lwów).

Siano i słoma, idące z jednej stacyi kolei Karola Ludwika do drugiej, jeżeli się złoży opłatę za wypisaną na wagonie liczbę największego obciążenia i jeżeli naładowanie i zładowanie dzieje się przez strony interesowane, ma normę refakcyjno - taryfową 0·16 centa od centnara metrycznego i kilometra z dopłatą po 4 centy opłaty manipulacyjnej od centnara.

Wyroby koszykarskie, ale tylko galicyjskich szkółek koszykarskich, bez względu na ilość, otrzymają zwrot połowy opłaty wedle zwykłej taryfy, gdy są nadane na jednej z stacyj kolei Karola Ludwika, a ida do drugiej lub też przechodzą na inną kolej.

Drzewo na opał, idące z stacyj kolei Karola Ludwika do Podwołoczysk pełnemi wagonami, czyli za opłatą największego obciążenia wagonu, otrzyma zwrot piątej części opłaty wedle taryfy wyjątkowej VII i w części II taryfy lokalnej dnia 1 stycznia r. 1883.

Piece kaflowe, rozłożone, opakowane czy nieopakowane, bez względu na ciężar, idące z Krakowa do stacyj kolei Karola Ludwika, lub poza te stacye, obliczone będą przy refakcyi wedle klasy *A*. części II taryfy lokalnej z dnia 1 stycznia r. 1883,

Pierze nieczyszczone idące z którejbądź kolei galicyjskiej na Kraków, do stacyj północno-niemieckich, jeżeli nadanie jest w ilości co najmniej 5 centnarów metrycznych, obliczone będzie przy refekcyi wedle klasy *A*. części II taryfy lokalnej z dnia 1 stycznia r. 1883.

Białko, żółko z jaj i albumia, nadawane na Kraków do niemieckich portów morskich, do Francyi i do Szwajcaryi w ilości co najmniej 50 centnarów metrycznych, lub za odpowiednią opłatą, ma taryfę refakcyjną za przestrzeń do Krakowa z Powołoczysk 2 zł 30 $^{3}/_{5}$ centa, z Bogdanówki 2 zł. 26$^{3}/_{5}$ centa, z Maksymówki 2 zł. 22$^{1}/_{5}$ centa, z Borków wielkich 2 zł. 15$^{3}/_{5}$ centa, z Tarnopola 2 zł. 9$^{4}/_{5}$ centa i z Brodów 1 zł. 91 ct. centnar metryczny.

(*Gl*). **Zmiany taryfowe.** Od dnia 15 stycznia r. b. norma taryfowa, zawarta w dodatku III do zeszytu 2go taryfy galicyjsko północno-niemieckiego przewozu zbożowego (*Galizisch-Norddeutscher Getreid-verkehr*), na str. 2', dla relacyi Mościska - Wittenberge zmieniona będzie na 4.67 marek.

Od dnia 20 stycznia r. b. wejdzie w życie dodatek III do galicyjsko - austryacko-czeskiej wspólnej taryfy specyalnej dla przewozu zboża i t. d. (*Galic Oesterr.-Böhm. Gemeinschaftsverkehr*) z dnia 15 lutego r. 1882. Dodatek ten zawiera normy taryfowe dla świeżo objętych związkiem stacyj Eisenberg, Grulich. Hannsdorf, Uczowa (Mährisch Neustadt), Mährisch, - Schönberg, Petersdorf i Zöptan na Morawskiej kolei Pogranicznej w relacyi z Krakowem (kolei Północnej) i z stacyami wszystkich kolei galicyjskich poza Krakowem; dalej postanawia wyeliminowanie stacyj Kladno (Alt-Kladno) z taryfy głównej i jej dodatków I i II, nakoniec zawiera niektóre sprostowania, odnoszące się do dodatku II. Egzemplarzy dodatku tego nabyć można w biurze komercyalnem na dworcu kolei Północnej w Wiedniu.

Od dnia 1 lutego r. b. wejdą w życie dodatki następujące: dodatek V do wspólnej taryfy kolei galicyjskich (*Galiz. Gemeinsch.-Verkehr*) z dnia 1 maja r. 881, dodatek I. do wspólnej taryfy galicyjsko - węgierskiej (*Galiz.-Ungar -Gemeinsch.-Verkehr*) z dnia 15 lipca r. 1883, nakoniec dla galicyjsko-austro czeskiego ruchu przewozowego (*Galiz -Oest.-Böhm.- Gemeinsch.- Verkehr.*) dodatki II do zeszytów. 1, 2 i 3 z dnia 1 czerwca r 1883 Egzemplarzy dostać można u zarządów kolei interesowanych.

*** **Program** Igo posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w poniedziałek dnia 14 stycznia 1884 o godzinie 6tej wieczór: Zatwierdzenie protokołu z XI i XII posiedzenia r. z. Załatwienie spraw bieżących. Sprawozdanie komisyi przemysłowej względem zastosowania ustawy przemysłowej do zarobkowości trudniącej się wytwarzaniem i pr eprowadzaniem elektryczności. Orzeczenie komisyi handlowej w sprawie zakwestyonowanego przez organa skarbowe dokumentu, czy takowy uważać należy, jako bon lub przekaz. Sprawozdanie komisyi przemysłowej, względem zawiązania stowarzyszenia handlowego (gremium) we Lwowie na podstawie ustawy z 15 marca 1883. Sprawozdanie komisyi przemysłowej względem zawiązywania stowarzyszeń przemysłowych w powiatach okręg Izb stanowiących, na podstawie ustawy z 15go marca 1883.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r. za mianować właściciela dóbr, dr Stanisława hrabiego Badeniego, członkiem galicyjskiej krajowej Rady szkolnej.

Z okazyi zamknięcia wystawy elektrycznej w Wiedniu Najj. Pan wystosował Najw. pismo odręczne do Najd. Cesarzewicza Rudolfa, w którem w wyrazach najłaskawszych wypowiada Jego Ces. i Kr. Wysokości Następcy tronu podziękowanie i podnosi znaczenie wystawy dla umiejętności, handlu, przemysłu, tudzież dla samego miasta Wiednia. Obok tego pismo monarsze wyraża w słowach najłaskawszych uznanie dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do powodzenia tyle świetnego dzieła.

Pol. Corr. donosi, że pan Namiestnik Filip Zaleski udał się przedwczoraj w sprawach prywatnych na dni ośm do Paryża.

W wspólnem ministerstwie skarbu, jak donosi *Presse*, odbywają się codziennie pod przewodnictwem p. ministra Kallaya konferencye, na których ma być ułożony program budowy dróg i gościńców w Bośnii i Hercegowinie. Kierunek tych dróg, ich rozmiary, termina wykonania, tudzież koszta są głównym przedmiotem obrad. W pięciu lub sześciu latach ma być wykończona sieć dróg i gościńców, która wystarczy na długi szereg lat. Koszta budowy zostaną pokryte wyłącznie środkami krajowemi, tak, że monarchia nie będzie wystawiona z tego tytułu na żadne koszta.

Węgierska Izba magnatów rozpoczęła przedwczoraj obrady, i na pierwszem zaraz posiedzeniu starły się z sobą obydwa przeciwne obozy. Przeciwnicy przedłożenia o małżeństwach mięszanych chcieli śmiałym atakiem obalić od razu cały projekt, domagając się natychmiastowych obrad nad nuncyum Izby deputowanych, w celu niedopuszczenia do głosu tych, których prawo zasiadania w Izbie zostało stwierdzone, a którzy należąc po większej części do stronnictwa liberalnego, nie mogli przybyć jeszcze na posiedzenie. Partya liberalna natomiast starała się odroczyć dyskusyę przez odesłanie nuncyum do komisyi, aby umożliwić swoim przyjaciołom przybycie do Izby i wzmocnienie tym sposobem szeregów lewicy. Przy kwestyi, czy nuncyum ma być odesłane do komisyi, konserwatyści zwyciężyli większością 13 głosów, natomiast stronnictwo rządowe o tyle odniosło powodzenie, iż w skutek przemówienia hr. Juliusza Andrassego Izba nie przystąpiła bezzwłocznie do obrad, lecz odroczyła je do dnia dzisiejszego. Chociaż przeciwnicy przedłożenia odnieśli przedwczoraj częściowe zwycięztwo, nie należy wnosić z tego, zdaniem dzienników peszteńskich, iż na dzisiejszem posiedzeniu wygrana będzie stanowczo po ich stronie. Jeśli nie będzie zawodu ze strony tych liberalnych magnatów, których podania sprawdzono w ostatniej dopiero chwili, to stronnictwo rządowe może liczyć na zwycięztwo.

Dzienniki angielskie podnoszą, że pismo cesarza Wilhelma, wyrażające podziękowanie magistratowi berlińskiemu za życzenia noworoczne, różni się bardzo od dawniejszych tego rodzaju odpowiedzi, wychodzi bowiem poza zakres zwykłego w takich razach ceremoniału i ma na sobie wybitną cechę polityczną. Monarcha niemiecki w tegorocznej odpowiedzi porusza ważne kwestye, mówi n. p. o jedności Niemiec, o zeszłorocznych zjazdach książąt panujących, które, zdaniem cesarza, przyczyniły się do utrwalenia pokoju europejskiego. Odnośny ustęp pisma cesarskiego brzmi: „Wielbię dobroć Najwyższego, iż pozwolił mi wziąć udział w uroczystości poświęcenia tego wspaniałego pomnika, który wznieśliśmy nad brzegami Renu, ku wiecznej pamięci szczęśliwie dokonanej jedności Niemiec. Pomnik ten ma pozostać wieczystym znakiem wzmocnionej rzeczywiście potęgi zjednoczonego państwa niemieckiego. Niemniejszem a zawsze dla mnie budującem wspomnieniem pozostanie i ta wspaniała uroczystość, w której wraz ze mną połączyło się całe chrześciaństwo ewangelickie, w celu uczczenia pamięci wielkiego reformatora. Wielkie zarazem sprawia mi zadowolenie, iż przejście ze starego do nowego roku dokonało się wśród okoliczności. które krzepią i wzmacniają nadzieję spokojnej i niezamąconej przyszłości. Spoglądam więc spokojnie w tę przyszłość i ufam, że pod błogosławioną osłoną pokoju, który pozyskał nową rękojmię, dzięki osobistemu spotkaniu się książąt z nami zaprzyjaźnionych, naród niemiecki będzie mógł kroczyć i nadal po drodze pomyślnego rozwoju." Taki sam charakter ma także odpowiedź cesarzewicza na noworoczne życzenia magistratu. Następca tronu niemieckiego kładzie nacisk na odwiedziny swe w Hiszpanii i Włoszech i tak mówi: „Jeżeli, jak sądzę, wolno mi z szczerem zadowoleniem wspominać o rezultatach mej podróży na południe, to uprawnia mnie do tego przekonanie, że utrwalenie naszych przyjaznych stosunków z krajami, które zwiedzałem, powitano tu i tam jako rękojmię utrzymania i zapewnienia pokoju. To przyjaźnie potwierdza owo serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem w tych krajach, tak ze strony książąt, jak i ludów; jest ono zarazem wymownym dowodem, że państwo niemieckie obok szacunku posiada także zaufanie zagranicy."

Z Warszawy donoszą do *Politische Correspondenz*, że rossyjskie ministerstwo komunikacyi zajęte jest w tej chwili zbadaniem projektu nowego połączenia morza Czarnego z Bałtyckiem przez uregulowanie rzeki Prypeci i zbudowanie odpowiednich kanałów. Tą drogą mają być w przyszłości wywożone wielkie transporta płodów, mianowicie zboża z południowej Rossyi nie do Królewca, jak dotychczas, lecz do rossyjskich portów morza Bałtyckiego

O rewizyi konstytucyi donoszą z Paryża, że senat stanowczo się sprzeciwi zwołaniu kongresu. Senat przyjąłby tylko reformę wyborczą w duchu wyborów zbiorowych, ale pod tym względem zachodzi jaskrawa sprzeczność z Izbą deputowanych, w której spotęgowana większość żywiołów skrajnych zgodziłaby się na wybory zbiorowe pod warunkiem wprowadzenia wielu innych reform. Korespondenci *Allg. Ztg.* i *Köln. Ztg.* donoszą zgodnie, że bardzo poważna grupa deputowanych, przychylna gabinetowi Ferryego, dała do zrozumienia, iż kwestya rewizyi musi być jak najspieszniej usunięta z porządku dziennego, gdyż umysły całego kraju są zaniepokojone a w kołach parlamentarnych wywołuje to starcia i niepotrzebne rozdrażnienie.

Berliner Polit Nachrichten zapewniają, że znaczenie okupacyi Sontayu przez Francyę zostało rażąco przesadzone. W całym kraju, niby okupowanym, plądrują bezkarnie Anamici i napadają luźne posterunki francuskie. Chiny wiedzą dobrze o położeniu i dlatego nie spieszą się z instrukcyami dla swego ambasadora, który bawi ciągle w Anglii, by uniknąć lekceważenia, okazywanego mu przez Francuzów.

Z parlamentarnych kół francuskich dochodzi dziś ponownie wiadomość, że wybrany prezesem Izby deputowanych Brisson, ma w istocie zamiar nie przyjąć wyboru dokonanego małą ilością głosów i spowodować tem ponowny wybór, któryby był wyrazem rzeczywistego zaufania. P. Brissona, znanego z umiarkowania, skłania

ma do tego kroku polemika wybuchła w prasie francuskiej z powodu wyboru i komentarze, uwłaczające jego godności.

Temps od wybuchu zatargów rządu egipskiego z angielskim zajmuje się bardzo gorliwie tą sprawą. W najświeższym numerze poświęca artykuł armii angielskiej i na czele wypowiada zdanie nieprzychylne, poczytując siłę armii angielskiej na kontynencie jako nic nieznaczący korpus najwyżej z 80 000 ludzi złożony. Zastanawia się potem nad upośledzonem stanowiskiem najemnego żołnierza angielskiego i korpusem oficerskim, złożonym przeważnie z ludzi wysokiego rodu. Oficerom tym odmawia stanowczo jakiegokolwiek wykształcenia w rzemiośle wojennem.

Według zapewnień z Paryża, poseł francuski w Londynie, p. Waddington, odbywał w ostatnich dniach ponowne konferencye z lordem Granvillem, jak zapewniają, w kwestyi egipskiej.

République Française występuje z ostrą filipiką przeciw mianowaniu Nubara-baszy prezesem gabinetu kairskiego, twierdząc, iż człowiek ten został wybrany po to na to stanowisko, by w ręce Anglii wydać Egipt bezwarunkowo. Ton innych organów stronnictwa oportunistów francuskich przeciw Anglii jest tak drażliwy, że w opinii publicznej zyskjue wiarę domysł, iż rząd francuski chce wystąpić czynnie w Egipcie.

Pisma niemieckie konstatują, że *Rép. Franc*, mówiąc o postawie mocarstw Europy środkowej, stwierdza już po raz drugi w jednym tygodniu pokojowe intencye Niemiec: „Nawet w Berlinie, mówi *Rép. Fr*, gdzie trudności parlamentarne zawsze niemałe, spostrzegamy w polityce zewnętrznej, jeżeli nie zupełny spokój, to pewną wstrzemięźliwość, która dowodzi, iż rządom więcej na tem zależy, by zająć silną postawę, niż wdawać się w przedsięwzięcia zagraniczne.“

Według informacyi *Pol. Corr* wszystkie doniesienia, jakoby p. Gladstone nosił się z projektem zwołania konferencyi europejskiej, w celu załatwienia kwestyi egipskiej są zupełnie nieuzasadnione. Gabinet angielski nie zawiadomił dotychczas żadnego rządu, jaką zamierza zająć postawę wobec wypadków w Sudanie. Żaden też rząd nie wysłał w tej mierze zapytania do Londynu, chociaż z drugiej strony faktem jest, iż kilka państw, posiadających ważne interesa handlowe w północno-wschodniej Afryce z żywem zajęciem i zaniepokojeniem śledzą rozwój wypadków w tych okolicach.

Z Aleksandryi donoszą, że schwycony w Minich emisaryusz fałszywego proroka, Said Mustafa Hussein, zeznał, że miał polecenie dotarcia aż do Kairu, ażeby Mahdiemu zdać sprawę z przygotowań wojennych w Egipcie Z Kairu miał się udać do Mekki. Egipski major artyleryi Rundle wysłany został do Essen w celu zakupienia dział.

Pułkownik Coetlogen nalega w depeszach z Chartumu, by rząd wydał rozkaz odwrotu, póki czas jeszcze. Obecnie ma być ucieczka jeszcze możliwa, później jednak stanie się niepodobną. Trzecia część żołnierzy jest zrewoltowaną i czeka tylko chwili stosownej, by podnieść jawny rokosz; lud cały jest nieprzyjaźnie usposobiony.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta postanowiła zrobić krok stanowczy w sprawie egipskiej. Ponownie zapewniają że wpływ francuski wzmaga się. Z Londynu donoszą równie, że i tam wzmogły się obawy wpływu francuskiego i ewentualnego zatargu z Francyą.

Poseł francuski w Kwirynale w skutek polecenia swego rządu, prosił pana Manciniego, ażeby tenże wyjednał jak najspieszniej zatwierdzenie parlamentu włoskiego dla zawartego traktatu, znoszącego kapitulacye w Tunisie. Gabinet republiki francuskiej zrobił krok ten głównie z tego powodu, że francuska Izba deputowanych musi się zająć jak najspieszniej projektem administracyjnego i finansowego uregulowania w regencyi tunetańskiej. Ukończenie zatem dyplomatycznych rokowań z mocarstwami jest nader pożądane.

O przebiegu wewnętrznej polityki w Hiszpanii donoszą, że stosunki przybierają charakter łagodniejszy i że odroczenie przesilenia gabinetowego na kilka miesięcy nie należy do nieprawdopodobieństw. Liberalne dzienniki hiszpańskie zapewniają, że część zwolenników p Sagasty nie uważa za stosowne podkopywać w tej chwili gabinetu lewicy dynastycznej. Istnieją widoki regeneracyi ministerstwa przez wezwanie kilku członków liberalnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. Gospodyni i służący Schenka dostawieni tutaj z Preszburga pod strażą organów policyjnych poznali w Schenku tego człowieka, który d. 31 grudnia r. z. przybył do Preszburga w towarzystwie kobiety, która od tego czasu bez śladu zniknęła. Schenka widziano w Preszburgu w hotelu pod „Czerwonym wołem“ i w Wolfsthal. Schenk zaprzecza, jakoby zamordował tę kobietę, której nazwisko jest już znanem policyi i która ma być Wiedenką. Według przeprowadzonego śledztwa Schloscharek (wspólnik Schenka) w ostatnich miesiącach roku zeszłego widziany był w surducie strzeleckim, a okoliczność ta tem bardziej utwierdza w podejrzeniu, iż brał udział w zbrodni, że jak wiadomo, nad Dunajem w miejscu spełnionego morderstwa, znaleziono guziki od surduta strzeleckiego.

Wiedeń, 11 stycznia. Policya skonstatowała, że Schenk i Schloscharek zamordowali w dniu 29 grudnia pokojówkę Różę Frenczy w Griechenau pod Preszburgiem. Podejrzany o zamordowanie Eiserta Pongratz został aresztowany. Według *Extrablatt*, udało się policyi udowodnić Schenkowi morderstwo, popełnione także na osobie służącej nazwiskiem Ketterl.

Wiedeń, 11 stycznia. *Pol. Corr.* donosi: Minister Giers przybędzie do Wiednia stanowczo 19 lub 20 b. m. Przedtem wstąpi na dwa dni do Stuttgardu dla złożenia wizyty królowej. Do Montreux przybył Mohrenheim w celu odbycia z p. Giersem konferencyi.

Zagrzeb, 11 stycznia. Na wieczornem posiedzeniu sejmu bronił referent Gyiargyovits w świetnej, objawami przychylności przyjętej mowie, przedłożenia o prowizoryum budżetowem Następnie ban wystąpił stanowczo i zaprotestował przeciw uwadze, iż rząd jest nielegalny i rządzić chce bez odpowiedzialności. Ban chce sam przyjąć odpowiedzialność na siebie. Przedłożenie przyjęto 69 głosami przeciw 25 i załatwiono je także w dyskusyi szczegółowej. Jutro nastąpi trzecie czytanie.

Berlin, 11go stycznia. Herbert Bismarck przeniesiony został do ambasady w Petersburgu.

Havre, 11 stycznia. W Golecie rozbił się przybywający z Tampico, prawdopodobnie austryacki okręt *Adler*. Jest nadzieja, że załoga okrętu zostanie uratowana.

Wiedeń, 12 stycznia. Według urzędowego biuletynu, Najd. Cesarzewiczowa Stefania zasłabła na lekką wietrzną ospę.

Wiedeń, 12 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo Najj. Pana do Najd. Cesarzewicza Rudolfa, wyrażające Mu najzupełniejsze uznanie i gorące podziękowanie z powodu działalności, jaką rozwinął w charakterze Protektora wystawy elektrycznej. (*Patrz Ostatnią Pocztę*).

Wiener Ztg. ogłasza dalej szereg Najw. wyszczególnień z powodu zamkniętej wystawy. Pomiędzy innymi br. Wilczek otrzymał order korony żelaznej pierwszej klasy, baron Erlanger krzyż komandorski orderu Leopolda, major Obermayer, profesor Pfaff, Stefan Horath ordery korony żelaznej klasy trzeciej, a radca rządowy Grinburg tytuł radcy dworu.

Praga, 12 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według *Politik*, wśród rozpraw w Izbie deputowanych nad wnioskiem językowym, hrabia Hohenwarth określi odporne stanowisko całego stronnictwa autonomicznego.

Peszt, 12 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wszyscy bez wyjątku zajmują się przygotowaniami do dzisiejszego posiedzenia Izby magnatów. Obydwa obozy organizują się i ściągają posiłki. Akta tych 79 magnatów, którzy wnieśli podania o przyznanie im prawa zasiadania i głosowania w Izbie wyższej, zostały już przesłane do kancelaryi Izby magnatów. Magnaci ci mogą przeto już głosować. Rząd spodziewa się, że potrafi pozyskać dla siebie znaczny zastęp z nowo przybyłych i liczy na większość 10 do 15 głosów. Dzisiejsze rozprawy otworzy najwyższy strażnik korony, 82-letni starzec baron Vay i przemówi gorąco za przedłożeniem rządowem

Budua (w Dalmacyi), 12 stycznia. (*T. p.*) Rząd czarnogórski rozkazał rozdać broń pomiędzy ludność i czyni przygotowania do zajęcia odstąpionego na rzecz Czarnogóry terytoryum Gusinje. Mieszkańcy Gusinii postanowili stawić zbrojny opór. Stoja Kovacevic, znany przewódca hercegowińskich band powstańczych, obejmuje naczelne dowództwo nad tworzącemi się zbrojnemi oddziałami.

Berlin, 12 stycznia. (*Tel. pryw.*) Korespondent petersburski *Germanii* zapewnia ponownie, że rzeczywiście dopuszczono się zamachu na cara i dodaje, iż sprawcą zamachu był morderca Sudejkina. Na dwa tygodnie przed wrzekomym wypadkiem na polowaniu — opowiada korespondent — miał przybyć Jabłoński w towarzystwie jakiejś dziewczyny do jednego z dozorców leśnych w Gatczynie z listem Sudejkina, w którym to liście oświadczał tenże, iż owa dziewczyna należy do tajnej policyi i w jej interesie ma przyjąć służbę u pomienionego dozorcy. Ta to dziewczyna miała wrzekomo strzelać do cara i po zamordowaniu Sudejkina została aresztowaną, jako współwinna w dokonanej zbrodni. Jest ona podobno siostrą jednego ze straconych nihilistów. Obiega pogłoska, iż dziewczyna ta została już powieszoną w kazamatach petropawłowskiej fortecy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 11 stycznia 1884, godz. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 68·50, Węg. akcye kredyt. 301·75 Akcye anglo-austr. 115·25, Akcye banku Union 112·50, Akcye kolei Karola Ludwika 296·—, Akcye kolei północnej 255·—, Akcye kolei południowej 145·10. Akcye kolei Afóld 169·75, Akcye kolei Elżbiety 323 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·50 Wiedeńskie losy 123·80. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·7., Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 111·40, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 88 90, Akcye banku związkowego 107·50 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1.17½. Węgierskie losy, 112·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 11 stycznia 1884, godzina 5, min. 55. Akcye kredytowe 303·30, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 296·—, Południowa —·—, Renta papierowa 79·45, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.60½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 stycznia 1884 r., godzina 10 min. 33. Akcye kredytowe 302.75, Anglo-Austr. 114.75, Unionbank 112·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 144·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61, Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 11 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·47 do 9·49 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 179·— m., żyto —·— m., spiritus 48·30 olej rzepakowy 67·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 49·75 fr, olej rzepakowy 80·25 fr., spiritus ·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 stycznia 1884.

Hotel George'a

Pp. M. Marynowski z Tyniowic. S. Zwolski z Bryniec. F. Zacharyasiewicz z Antonowa. O Maubach z Kut. T. Noel z Komarna.

Hotel Langa

Pp A. Handowski z Wiednia. J. Tepner z Wiednia. T. Kamoly z Wiednia. J Schwarz z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp M. Puławski z Krakowa. A Rucki ze Skniłowa. K. Mühlner z Gródka. Dr. Z. Friedman z Gródka.

Hotel Krakowski

Pp. A. Zaremba z Dąbrowy. K. Schreier z Buczacza

Odjechali ze Lwowa

Pp. T. hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. R. Ujejski do Pawłowa. J. Siemiętkowski do Brodów. M. Rudnicki do Dublan. W. Fedorowicz do Okna. J. Wyleżyński do Łanówki. W. Rozwadowski do Wiązowy.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 5 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16** zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8** zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4** zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. **35** ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

N A D E S Ł A N E.

2.

Pierwsze mgły.

Wszystkim jest wiadomem, że niebezpiecznem jest wychodzić w czasie mgły bez połknięcia czegoś pokrzepiającego, aby przeciwdziałać i zapobiegać działaniu wilgoci powietrza.

Najużyteczniejszą i najskuteczniejszą ostrożnością jest włożenie do ust i rozpuszczenie kilku pastylek smołowych Gérandel'a, które działając na dychawki i kanały oddechowe przez wdychanie, usuwają wszelkie niebezpieczeństwo z oddychania w najgęstszych mgłach, jeżeli ktoś jest zmuszony w nich oddychać.

Na nieszczęście wobec wielkiej ilości preparatów smołowych, publiczność waha się, zanim wybierze środek, o którym najwięcej dobrego słyszy, obawiając się zrobić niepotrzebny wydatek, a nie będąc przekonaną, czy na sobie dozna zapowiedzianego w ogłoszeniach skutku

Przystępna cena pudełek pastylek Gérandel'a daje już pewną rękojmię, albowiem ryzyko jest bardzo małe.

Każde pudełko zawiera 72 pastylek. Zresztą jednorazowa próba, czyli jedno pudełko wystarcza do przekonania o skuteczności tych pastylek. Prócz tego posiadają one tę właściwość, że można je zażywać i ssać podczas chodzenia o jakiejkolwiek porze.

Smołowe pastylki Gérandel'a są jedyne, jakie wynagrodzone zostały przez komitet Sędziów na wystawie powszechnej w Paryżu w 1878 r. i wypróbowane, wskutek orzeczenia komitetu zdrowia. Upoważnione do wprowadzania do Rossyi przez Ministeryum na zasadzie orzeczenia i potwierdzenia przez komitet lekarski w Petersburgu.

Pudełeczka zawierają 72 pastylek i znajdują się we wszystkich aptekach; sprzedaż hurtowna u wynalazcy p. Gérandel, aptekarza w Sainte-Menehould (Francya).

We Lwowie w aptekach, pp.: Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 12 stycznia 1884 o godzinie 7 rano.

Barometr 726.78mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.8°C Psychrometr wilgotny 0.6°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10 Wiatr SW3. Ozon 10.

Temperatura powietrza 1.4°R.

Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 752.48mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 3.0°C.
Najniższa temp. w nocy — 0.2°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0.mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w = 340m,5

Dnia 13 stycznia 1884

E. = + 8m 46s,85. Θ° = 19h 29m 16,s35

Zachód słońca 12go stycznia 4h. 19m., 5 wschód 19h. 56m 0.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 9d 6h 8.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

11 stycznia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	733,99	727,89	722,48
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,6	−0,2	+1,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	+1,6	−0,8	+0,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,6	4,5	4,0
Wilgotność powietrza względna w %.	82	100	78
Stan nieba.	9	6	10
Kierunek wiatru.	wsw.	ssw.	ssw.
Moc wiatru.	4	4	7
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 2 mm, deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 3,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 0,8			

(N.B. 12 1 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 13/1).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się cokolwiek obniża, niebo zamglone, pogoda niepewna. W razie zmiany kierunku wiatru ku północy może nastąpić wypogodzenie nieba i znaczne obniżenie temperatury.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 stycznia 1884.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	295	75	298	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	25	174	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	0	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	55	98	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	91	50	93	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—		—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	9	4	99	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	87	9	9
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	59	—	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 stycznia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.45	79.60
luty-sierpień	79.40	79.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.45	80.60
kwiecień-październik	80.45	80.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	122.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.60	137.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.75	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	147.75	148.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94. 5	94.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.25	10 .4
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	9 .90	99 30
Niższej Austryi	105 —	106.—
Siedmiogrodu	99.40	99.90
Węgier	100 —	100.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.60	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	3 8 8	309.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	845.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	73.—	75.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	5·9.—	571.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	226.25	227.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2547.—	2551 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	298.25	298.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	1 3.—	173.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	325.30	325 60
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.50	146.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.—	163.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.50	91.
„ „ „ „ po 5 prc	98.40	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.40	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	94 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr	101.10	101 3
Węg. Tow ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	.—
„ Zakł kr. ziems. po 5½ prc.	100.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	97.—	97.25
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.	95.50
Kol. pół. po 100 zł m. k.	104.75	105 25
„ „ po 100 zł w a.	101 —	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	99.20
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 0 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.75	101.
z r. 1868	96.25	96.50
z r. 1872	95.25	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	110 —	110 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	39 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.65	11.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.50
Salma po 40 zł m. k.	54.—	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	4[illegible].—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28·
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	120.90	121
Paryż za 100 fr.	48.02 50	48.07.

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.72.
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.
Korona	—.—.—	.—.
20-frankówka	9.5[illegible].—	9.60.
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 11 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	45
„ „ „ w srebrze	80	75
Renta w złocie	100	70
5 prc. austr. renta marcowa	94	10
Akcye banku wiedeńskiego	843	—
„ „ kredytowego	304	—
Londyn	121	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

Z. 53740. (175 2—3)

Aus der von einem ungenannten aus Anlaß der Vermälung Ihrer kaiserlichen Hoheit der durchlautigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königlichen Hoheit dem durchlauchstigten Prinzen Leopold von Baiern gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 690 Gulden ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben Anspruch im Brautstande befindliche mittellose und würdige Töchter oder Waisen von solchen Beamten, welche einem dem k. k. Ministerium des Innern unterstehenden Dienstzweige angehören oder bis zu ihrem Ableben oder bis zu ihrer Pensionirung angehört haben.

Die Ausstattung wird am 20 April 1884 verliehen, jedoch erst nach eingegangenen Ehebündnisse flüssig gemacht, wozu dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende October 1884 offen steht.

Die bezüglichen Gesuche sind mit dem Tauf- Sitten und Mittellosigkeitszeignisse, dann mit dem Nachweise über die Bereits stattgehabte Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater der Bewerberin in einem der obigen Dienstesszweige dient oder gedient hat, belegt, bis längstens 15. Februar 1884 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Soferne über die bereits stattgehabte Verlobung keine andere Nachweisung geliefert werden kann, ist mindestens der Name und Charakter des Bräutigams anzugeben.

Wien, 30. November 1883.
Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Księgi gruntowe.

L. 87. (229)

C. k. komisya hipoteczna w Mielcu zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Woli pławskiej

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą do dnia 19 stycznia 1884, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Mielec, 10 stycznia 1884.

L. 17755. (8387 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ks. gr. dla gmin katastralnych następujących:

Jastrzębiec i Wulka Niedźwiecka, w okręgu sądu pow. w Leżajsku;

Dubas, Zarembki i Przedbórz, w okręgu sądu pow. w Kolbuszowy;

Jawornik pod Niebylcem, w okręgu sądu pow. w Strzyżowie;

Mirocin, w okręgu sądu pow. w Przeworsku;

Zarzyce, w okrągu sądu pow. w Ulanowie;

Terliczka, Wólka pod lasem i Palikówka, w okręgu sądu pow. del. miej. w Rzeszowie;

Trześń i Wielowieś, w okręgu sądu pow. w Tarnobrzegu;

Łąka II. część, w okręgu sądu pow. w Głogowie:

Łęki, w okręgu sądu pow. w Brzesku;

Brzoskwinia, w okręgu sądu pow. w Liszkach:

Buczyna z Dąbrowicą i Grabiną, w okręgu sądu pow. w Bochni:

Pawlikowice, Taszyce, Rożnowa, Rzeszotary, Jawczyce i Podstolice, w okręgu sądu pow. w Wieliczce,

Wola dembowiecka, w okręgu sądu pow. w Jaśle;

Zdziarzec, w okręgu sądu pow. w Radomyślu;

Wola Gręboszowska, Gremboszów i Kozłów, w okręgu sądu pow. w Dąbrowy;

Lgota, w okręgu sądu pow. del. miej. w Wadowicach;

Marcy Poręba, w okręgu sądu pow. w Kalwaryi;

Rąbkowa i Łęki, w okręgu sądu pow. del. miej w Nowym Sączu;

Gładyszów, w okręgu sądu pow. w Gorlicach położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 15 grudnia 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31 grudnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 31 października 1883.

Licytacye.

L. 5690. (83 3—3)

Na dniu 30 stycznia 1884 i dniu 28 lutego 1884, o godzinie 10. rano przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 39|578 w Korczynie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużników Michała i Maryanny Pułchłopków własnej, na rzecz Liebera Scheinera pto. resztujących 40 złr. w. a. z pn. a to za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 500 złr. Zakład wynosi 50 złr. w. a.

Do ułatwiających warunków ewentu. termin na dzień 31 marca 1884, o godzinie 10 rano.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. Notaryusz P. Jaciewicz z Krosna.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 21 października 1883.

Licytacye.

L. 9186. (182 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w sprawie ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Kniaziukowi o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. celem ściągnienia sumy 81 zł. 61 ct. wa. temuż wierzycielowi należnej dozwolona została przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Kniaziuka pod lk. 29 sub. rep 38 w Pochówce położonej wedle wykazu hip. l. 165 w połowie tylko na tegoż dłużnika zapisanej w drodze publicznej licytacyi która w trzech terminach a to w dniu 25 stycznia, 29 lutego i 28 marca 1884. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumа 200 zł. aw. jako wartość powyższej realności.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 20 zł. wa. w gotówce; wadyum najwięcej ofiarującego będzie złożone do depozytu sądowego zaś innym licytantóm zwróci się takowe po ukończeniu licytacyi.

3. Posiadłość na licytacyę wystawiona sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, gdyby za taką cenę nie mogła być pozbytą, wówczas zostanie na trzecim terminie sprzedaną za niższą cenę, która jednak dorównywać musi wysokości wszystkich pretensyj bez przynależytości zabezpieczonym na tejże realności, gdyby posiadłość ta i w takim sposobie nie mogła być pozbytą, wówczas na żądanie egzekucyę prowadzącego daną będzie audyencya sądowa celem ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych na rozpisać się mający czwarty termin licytacyjny.

4. W dniach 30 po doręczeniu tusądowej rezolucyi akt licytacyi do sądu przyjmującej najwięcej ofiarującemu, tenże obowiązanym będzie całą cenę kupna wliczając wnią zakład 20 zł. złożyć do depozytu sądowego. Po prawomocności tejże rezolucyi wydany zostanie nabywcy posiadłości na licytacyę wystawionej dekret własności ciężary hipoteczne będą na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tejże realności za usunięciem z posiadania dłużnika wprowadzonym zostanie.

Gdyby się nabywca w tym celu do dni 14 nie zgłosił posiadanie posiadłości tudzież użytkowanie z takowej przechodzą na nabywcę z dniem licytacyi.

5. Od dnia objęcia posiadania obowiązanym jest nabywca ponosić wszystkie podatki opłaty i inne ciężary publiczne a także należytość przenośna, koszta przysądzenia i wpisu hipotecznego z własnych funduszów uiścić, i bierze na siebie niebezpieczeństwo wypadku.

6. Realność ta sprzedaną zostanie w miarę wykazu hipotecznego 164 i 165 księgi gruntowej dla Pachówki założonej, a o przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienienia mającym przekonać się na gruncie.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, wadyum przezeń złożone przepada na korzyść realnych wierzycieli dłużnika którzy z takowego poszukiwaną wierzytelność zaspokoją a nadto rozpisana zostanie na jego koszt nowa licytacya z jednym terminem na który realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Nabywca odpowiada za niedobór z nowej licytacyi wyniknąć mogący do wysokości zaofiarowanej przez siebie ceny kupna, lecz nie ma prawa do możliwej przewyżki.

Do tej licytacyi zaprasza się niniejszem wszystkich chęć kupienia mających.

Bohorodczany, 10 grudnia 1883.

L. 8002. (191 1—3)

W dniach 25 stycznia, 22 lutego i 28 marca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej pod lk. 428 s. 23 w Bohorodczanach położonej do dłużników Dominika i Katarzyny małż. Czałczyńskich należącej w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr. a wadyum 15 zł. wa Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 10 listopada 1883.

L. 4317. (218 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Kallmanowi Basserowi w kwocie 300 zł. wa. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 249 księgi gruntowej gm. Woli Batorskiej objętej a własność solidarnych dłużników Reginy Sarkowej, Karola Sarka, Maryanny Kmieciowej i małolet. Salomei Sarkówny stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych a to dnia 28 stycznia 4 lutego i 6 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1305 zł., wadyum zaś 131 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Niepołomice, d. 5 listopada 1883.

L. 10194. (194 2—3)

W dniu 21 stycznia i 25 lutego 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w celu zaspokojenia wierzytelności Jeleny Rachwalskiej 100 zł. zpn. egzekucyjna licytacya nie wydzielonej Georgia Kusznieryk własnej połowy realności objętej wykazem 101 księgi głównej gminy Kułaczyn za lub powyżej ceny wywołania. Cena wywołania 77 zł. 50 ct. Wadyum 10 prc.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Schäfer adwokat w Sniatynie. Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na dzień 27 lutego 1884 o godz. 9 przed południem. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Sniatyn, 22 grudnia 1883.

L. 16361. (199 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 131 zł. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 99 w Cebrowie położonej wedle wyk. hip. 223, 308, 309, 311 359 i 370 karta własności B. poz. 1 dłużników Katarzyny Tesla Warwary Maziarów Stefana Tesli, Naści Dziwińskiej, Hudi Fuchs i Piotra Petrusyk. własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt włościańskiego dnia 24 stycznia, 21 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o godzi. 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. wa. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności można przejrzać w tutejszej registraturze.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy

Tarnopol, dnia 3 października 1883.

L. 17114. (200 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 139 zł. 90 ct. aw. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 99 w Romanowie dłużnika spadkobierców Franka Huatyszyna własnej dnia 24 stycznia 21 lutego i 27 marca 1884 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 zł. aw. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. wa., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, dnia 23 września 1883.

L. 6090, (202 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł. przeprowadzoną będzie w dniach 31 stycznia, 29 lutego i 31 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 56 w Dolnej wsi do Jakóba Szymskiego należącej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. wadyum 100 złr. Wyciąg hipoteczny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 12 grudnia 1883.

Zl. 14120. (80 2—3)

Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr. 800 fl. ö. W. die executive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 197 der Katastral-Gemeinde Czołhańszczyzna dem Daniel Pszeniczny eigenthümlich gehörigen Realität sub. CNr. 27 in Czołhańszczyzna am 24. Jänner 1884, 21. Februar 1884 und 27. März 1884 jedesmahl um 9 Uhr Vormittags im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden wird.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 3340 fl.

Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Tarnopol, am 25. August 1883.

L. 7991. (39 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego przeciw Edwardowi Torosiewiczowi w resztującej sumie 13.480 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Kujdani, wedle wykazu hipotecznego l. 12 karta B. poz. 9 dłużnika Edwarda Torosiewicza własnych, w dwóch terminach t. j. 30 stycznia 1884 i 7 marca 1884 w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem w B. VI. tegoż sądu, na których to terminach dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 34.150 złr. w. a. sprzedane będą Wadyum wynosi 3415 złr. w. a. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7 marca 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą Dla tych wierzycieli. którymby po dniu 21 sierpnia 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którzyby uchwała te licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Maramorosz w Kołomyi.

Kołomyja, 25 października 1883.

L. 10723. (158 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 listopada 1883 l. 45967 rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia pretensyi 92 złr z 6 prc. odsetkami od dnia 11 grudnia 1882, 1 prc. prowizyą zwłoki 92 ct. w. a., 92 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 11 czerwca 1883 1 prc. prowizyą zwłoki 92 ct. w. a., 1629 złr. 66 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 11 grudnia 1883 i kosztów 8 złr. 58 ct. i 14 złr. 72 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego banku hipotecznego przymusową sprzedaż realności pod l. k. 205|330 w Złoczowie położonej, wedle karty B. poz. I. Grzegorza i Józefa Osadczuków własnej. która w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 28 stycznia 1884, dnia 25 lutego 1884 i dnia 24 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem się odbędzie, iż realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 5000 złr. w. a, wadyum 500 złr. w. a. Na wypadek niesprzedania tej realności przy powyższych terminach wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 marca 1884 o 4 godzinie po południu w sądzie tutejszym. Dla wszystkich tych wierzycieli. którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego z dnia 22 października 1883 prawa rzeczowe na wspomnianej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsza jakaś w tej sprawie wydać się mająca uchwała wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wesołowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Mijakowskiego i uwiadamia się ich nadto o rozpisaniu tej licytacyi edyktem niniejszym. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 15 grudnia 1883.

L. 3188. (8513 3—3)

Dnia 29 stycznia, dnia 29 lutego i dnia 28 marca 1884, zawsze o godz. 10 przed południem sprzedawać się będzie w tut sądzie realność pod n. k. 26/41 w Tyśmienicy położona, Danyła Koszyk własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara" w Tyśmienicy w kwocie 100 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 280 zł., zakład 28 zł. aw. Resztę warunków licytacyi można w tut. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 22 października 1883.

L. 12594. (8444 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 24 stycznia, 28 lutego i 27 marca 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dłużnej sumy 744 złr. 52 ct. aw. i inne kwoty zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk 52 d. 78 n w Samborze w dzielnicy miejskiej położonej wedle Dom. VI pag. 926 i 928 n. 3, 4, 5 haer. dłużnika Arona Neugotta własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2355 zł. aw. wadyum wynosi 236 złr. w. a.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.

Tych wierzycieli którymby uchwała dozwalająca licytacyę tejże realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamiamy przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Wołosiańskiego z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oceniania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 27 listopada 1883.

L. 4879. (8436 3—3

C k. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi dnia 24 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1834 o godz. 11 rano przymusową licytacyę ciał hipotecznych l. wyk. 102 i 419 gminy Zalesie Wojciecha Jankowskiego i Nykoły Łotockiego własnych, na 145 złr. aw. oszacowanych celem ściągnięcia pretensyi 19 zł. 36½ ct. wa. z pn. Franciszka i Antoniny Kochanowskich, pod warunkami które razem z wyciągiem hipotecznym i aktem oszacowania wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze. Cena wywołania wynosi 145 zł. wadyum 14 zł. 50 ct. Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 7 maja 1883. rzeczowe prawa na tych ciałach hipotecznie nabyli lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k sąd powiatowy

Czortków, 7 lipca 1883.

L. 13350. (8002 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Rebeki Robinsohn 312 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 stycznia, 29 lutego i 28 marca 1884, o godzinie 10 rano licytacyja sprzedaż realności dłużników Abrahama i Mateli Weichów własnej, pod l. 305 Leżajskie w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Kuratorem nieznanych i późniejszych wierzycieli adw. dr. Myszkowski ustanowiony. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 26 lutego 1883.

Upadłości.

L. 11888 (132 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Markusa Frieda właściela realności w Mereszczowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Przemyślanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Dawida Fuchsa w Przemyślanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 21 stycznia 1884, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrozonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 29 lutego 1884, i podać ją na terminie 17 marca 1884, o godz. 10tej przed południem w c, k. sądzie powiatowym w Przemyślanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą Gazecie Lwowskiej.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 912 (184 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p.p. położony majątek Karola Langa kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Blizińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 lutego 1884, godzinie 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 29 lutego 1884, i podać ją na terminie na dzień 6 marca 1884, godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, który zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 8 stycznia 1884.

L. 344 (193 3—3)

Celem powzięcia uchwały po myśli §. 144. 146. u. k. w sprawie konkursowej Adolfa Jnlendera zapraszam wszystkich wierzycieli na dzień 17 stycznia 1884, 4 godzina po południu do biura mego.

Brody, dnia 8 stycznia 1884.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 159 (212)

C. k. radca sądu krajowego dr. Prokop zawiadamia wierzycieli krydalnych Tadeusza Tarasiewicza z Krakowa, iż w jego biurze złożonym jest pierwszy projekt częściowej repartycyi funduszów. Zarzuty mogą być wniesione w 14 dniach. Do rozprawy na ewentualne zarzuty, dalej do ustanowienia honoraryum administratora masy na podstawie rachunku złożonego w biurze wzywa ogół wierzycieli na dzień 4 lutego 1884, o 10 rano do biura nr. 19 w gmachu sądu krajowego okok Św. Piotra.

Krakow, 30 grudnia 1883.

L. 7. (210 3—3)

Odnośnie do edyktu z 22 października 1883 l. 12752 celem wykazania płynności i klas do masy rozbiorowej Eisika Hübschmana negocyanta z Boborodczau, tudzież celem zawarcia możliwej ugody wyboru członków wydziału zatwierdzenie mianowanego tymczasowego admistratora lub wyboru innego tegoż następcy, wyznaczam termin na 21 stycznia 1884, godzinie 10 przed południem do którego wierzycieli tejże masy rozbiorowej wzywam.

Bohorodczauy, 22 grudnia 1883.

Pańciewicz

C. k. sędzia powiatu jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11851. (7907)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że Wolf Goldschlag z jawnej spółki, pod firmą Feuerstein Heinberg & Comp. w Drohobyczu, w dniu 25 kwietnia 1883 wystąpił, i że to wystąpienie w tusądowym rejestrze handlowym uwidocznionem zostało.

Sambor, dnia 6 listopada 1883.

L. 10609. (7904 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej spółki handlowo-rolniczej w Stanisławowie przeciw Józefowi Bieńkowskiemu o zapłacenie 1200 zł., 700 złr, i 700 złr. z pn. ustanowił kuratorem dla wierzyciela Nachmana Leiby Zippera z miejsca pobytu niewiadomego, adw dra Zakrzewskiego ze substytucyą adw. dra Rascha i doręczył mu ts. rezolucyę z dnia 30 sierpnia 1883 l. 7914.

Kołomyja, 8go listopada 1883.

L. 16413. (8412)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza na na mocy upoważnienia J. E. P Namiestnika, że w roku 1884 ogłoszenia nowo protokołowanych firm handlowych i zmian tychże w „Gazecie Lwowskiej“, oraz w „Przeglądzie sądowo-administracyjnym“ we Lwowie, i „Wiener Zeitung“ w Wiedniu, zaś ogłoszenia co do zarejestrowania spółek zarobkowych i gospodarczych, tylko w „Gazecie Lwowskiej“ umieszczane będą

Przemyśl, 19 grudnia 1883.

L. 10904. (8017)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że dozwolił wpis w rejestr spółek zarobkowych, iż członkami Dyrekcyi stowarzyszenia zaliczkowego rzemieślników i rolników, z poręką nieograniczoną w Potoku złotym są wybrani: ks. Franciszek Donat Sadlejski, Jan Bartel, Leon Bętkowski, Feliks Romanowski i Jan Zawialski, w Potoku złotym zamieszkali.

Stanisławów, 20 września 1883.

L. 4 (211 1—3)

Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza, że zastępcą ś. p. dr. Jana Jarosza adwokata w Nowym Sączu dnia 7 stycznia 1884, zmarłego zamianował, dr. Stanisława Zielinskiego adwokata w Nowym Sączu z substytucyą, dr. Tomasza Janczury adwoka ta w Nowym Sączu.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1884.

L. 40968 (214 1—3)

Sąd deleg. w Krakowie zawiadamia Józefę hr. Chodkiewiczową, że na pozew sumaryczny Franciszki hr. Żeleńskiej jako opiekunki Róży hr. Żeleńskiej oraz przystępującego do sporu Józefa Zapłatalskiego, przeciw niej o zapłacenie czynszu w kwotach 154 zł. 50 ct. 257 zł. 50 ct. wytoczonego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 18 stycznia 1884, i ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Władysława Leszkę w Krakowie.

Poleca się jej, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęła, albo kuratorowi odpowiedniej udzieliła informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Kraków, 24 listopada 1883.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

L. 240. (207 1—3)

Celem obsadzenia posady Likwidatora przy powlatowej kasie oszczędności w Trembowli, z roczną płacą 500 zł. ewentualnie, w razie uzdolnienie, płaca może być podwyższona do 600 zł. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Wymaga się od kompetentów teoretycznego i praktycznego uzdolnienia w rachunkowości handlowej, i wykazania dotychczasowego zatrudnienia.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni wnieść udokumentowane podania do **Dyrekcyi, powiatowej kasy oszczędności w Trembowli,** najdalej do dnia **10 lutego 1884.**

Dyrekcya.

(190 2—3)

Ogłoszenie.

Sprzedaż towarów i urządzeń sklepowych.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli z daty 12 i 28 grudnia 1883, daje się do powszechnej wiadomości, że cały do masy rozbiorowej Józefa Ehrlicha należący skład towarów wraz z urządzeniami sklepu komory i pomieszkania dnia 28 stycznia 1884 ryczałtem najwięcej ofiarującemu także ni żej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena szacunkowa reprezentuje kwotę 3337 zł. 50 ct. a. w.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert, w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy od g dziny 3 — 5 po południu.

Każdej ofercie należy 10 prc. ofiarowanej za sprzedać się mające przedmioty kwoty jako wadyum dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Reszta ceny kupna ma być złożona do 3 dni po nastąpionej ratyfikacyi oferty ze strony wydziału krydatowego do rąk podpisanego

Ostateczne rostrzygnienie co do przyjęcia lub odrzucenia oferty, zastrzega sobie wydział kredytowy.

Zawiadowca masy rozbior Józefa Ehrlicha

Dr. Wilhelm Rasch.

Ogłoszenie.

Administracya **dóbr Wysockich** poszukuje dzierżawcy do dwóch folwarków w dobrym stanie z gorzelnią — rozległości 1134. morgów. (222 1-8)

Zgłoszenia przyjmuje Administracya dóbr **w Wysocku** poczta **Radymno**.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** j. t.: Noży stołowych i deserowych, kuchennych, scyzoryków, brzytew, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50.

Brzytwy szwajcarskie na 2. 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Łyżwy całe żelazne z paskami na przodzie po złr. 1 90

„ „Halifaks“ po złr. 2.80

„ „ polerowane złr. 4.—

„ „Armin“ najnowsze złr. 4.—

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Świderki teatralne polecam dla teatrów amatorskich.

Utrzymuję również po cenach jak najniższych wszelkie potrzeby kuchenne: **Naczynia emaliowane,** lane żelazne, żelazka do prasowania różnych konstrukcyi, **wyroby blaszane,** i t. p.

Szczególnie zwracam uwagę na moje doskonałe, za granicą powszechnie używane: **Kuchnie naftowe** od złr. 3.

Samowary prawdziwe rossyjskie w cenach prawie takich jak w miejscu.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu, alpaki, chińskiego srebra.

Alpakowe pozostają zawsze białe i są najpraktyczniejsze:

tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.50

„ łyżek stołowych zł. 6.50.

Wyborna pasta do wszelkich metali, pudełko po 7 ct i 18 ct.

Patentowane łańcuszki do paltotów po 5 centów.

Łapki na myszy nowe po 10 ct.

Kłódki spółki świętoreckiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej.

Postumenta do drzewek Bożego Narodzenia, lichtarzyki ozdobne do tychże. — Zabawki blaszanne.

Skład wybornej **Herbaty** z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ¼ kilo

(8010 14 24)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp 35 cnt — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego. flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi

Wprost z Ameryki

wyborna KAWA,

kosztuje we Lwowie

1 kilo 1 złr. 60 ct.

na prowincyi

4¾ klo. 8 zł. 20 ct. franco.

Proszę spróbować.

Adres: **„Siriusz“** (Artur Kościcki) Lwów, ulica Zimorowicza l. 10.

(8331 8-8)

L. 43. (225 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej tarnobrzeskiej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Roczna płaca wraz z ryczałtem na objazdy 1000 złr. a. w.

Jednym z głównych zadań inżyniera będzie trasowanie i kierownictwo budową dróg.

Zgłoszenia zaopatrzone w dowody uzdolnienia i świadectwo z dotychczasowego zajęcia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu, najdalej do dnia 15 marca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 9 stycznia 1884.

Samoistny rządca z chlubnemi świadectwami jest do polecenia w biurze **K. J. Orłowskiego** ul. Wałowa l. 13

(43 2—2)

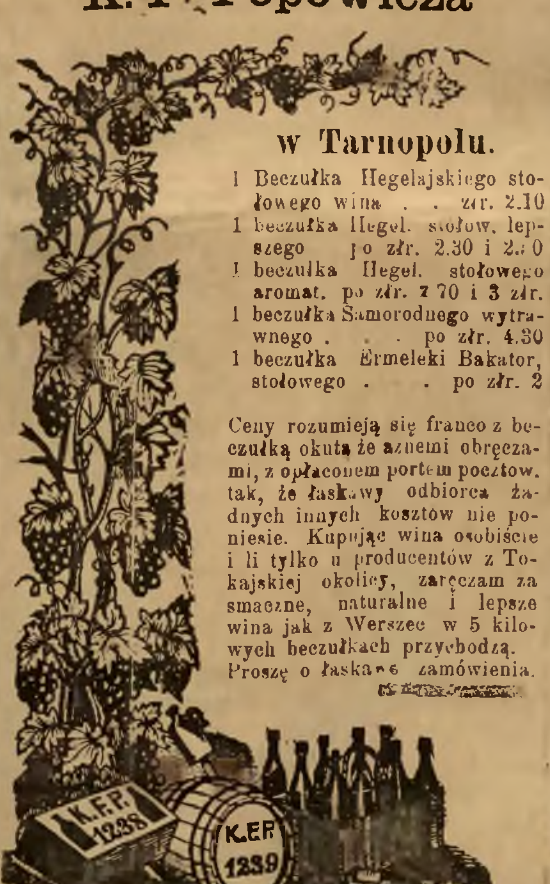
5 kilowe

Beczułki WINA

poleca handel (8125 5-5)

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN

K. F. Popowicza



w Tarnopolu.

1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10

1 beczułka Hegel. stołow. lepszego po złr. 2.30 i 2.50

1 beczułka Hegel. stołowego aromat. po złr. 2 70 i 3 złr.

1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr. 4.30

1 beczułka Ermeleki Bakator, stołowego . . po złr. 2

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem pocztow. tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, naturalne i lepsze wina jak z Werszec w 5 kilowych beczułkach przychodzą. Proszę o łaskawe zamówienia.

Chata i Nowiny

najdawniejsze i najtańsze pisma ludowe

rozpoczynają piętnasty rocznik.

Cena całoroczna 2 złr. 50 ct. prenumeratorowie otrzymują corocznie bezpłatnie kalendarz informacyjny.

Kalendarz „Chaty“ 1 egzemplarz 35 ct, tuzin 2 złr. 80.

Lwów, w drukarni Ludowej, plac Bernardyński l. 7. (8081 7—10)

Zl 141. (189 2—3)

Konkurs.

Zur provisorischen Besetzung der bei der Staadtgemeinde Biała erledigten Stadtförsterstelle mit dem Gehalte jährlicher 300 fl. ö. W. der freien Wohnung im Forsthause und der Benützung vom 2 Joch beim Forsthause gelegenen Grundes, dann dem Bezuge von 18 Raummeter weichen Scheitholzes, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, des moralischen Verhaltens, der bishörigen Verwendung im Vorstdienste dann der Befähigung für den Forstschutz und technischen Hielfsdienst, sowie der Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache, bis 10 Feabruar d. J. bei dem gefertigten Gemeindeamte einzubringen.

BIAŁA, am 8 Jänner 1883.

Der Bürgermeister

Nahowski.

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	**Popowych z Moskwy**
Kwiatowa ½ kl. zł. 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3. –
najprzed. „ zł. 3. -	Nr. III. fnt. zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko.

(6617 30—?)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie – Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 9—3)

Adres: Redakcya „Wędrowca“ Warszawa, Żurawia l. 11.

Najtańsze pismo illustrowane

„Wędrowiec“

Rok wydawnictwa XXI. **Prenumerata roczna 8 złr.**

Od 1 stycznia 1884 roku, tygodnik „Wędrowiec“ pod nową redakcyą **znacznie powiększył format i objętość, nie zmieniając ceny. Ilustracye** pierwszorzędne, krajowe i zagraniczne.

Każdy numer formatu zwykłych pism ilustrowanych in folio na takimże papierze objętości półtora arkusza druku (str 12).

Obok **podróży i etnografii,** dział **powieściowy, literacki i naukowy.** Pomiędzy innemi pracami celniejszych autorów zostaną w pierwszym kwartale pomieszczone:

Dotychczas nieznane i niedrukowane odczyty w Lozannie

Adama Mickiewicza.

Powieść oryginalna T. T. Jeża

„W Obronie Gniazda“

z illustracyami art. mal. Stanisława Witkiewicza

Dodatek książkowy dołącza się arkuszami do Nr „Wędrowca“ tym prenumeratorom, którzy złożyli prenumeratę osobną na Dodatek: **rocznie złr. 1, 50 cnt. półrocznie cent 75. kwartalnie cent. 25.**

Prenumerata posłana **bezpośrednio** do redakcyi „Wędrowca“ wraz z posyłką pocztową kosztuje w Galicyi i Austryi: rocznie złr. 8, półrocznie 4 zł, kwartalnie 2 złr.

(167 2—6)

Adres: Redakcya „Wędrowca“ Warszawa. Żurawia l. 11.

Adres: Redakcya „Wędrowca“ Warszawa, Żurawia l. 11.

Adres: Redakcya „Wędrowca“ Warszawa, Żurawia l. 11.

Walenty Stachiewicz & Syn

w TARNOPOLU,

przy targowicy końskiej.

polecają P. T. Publiczności swój nowo urządzony i w obfity wybór zaopatrzony

MAGAZYN

wyrobów złotych, srebrnych, z chińskiego srebra i zegarków genewskich

po najumiarkowańszych cenach.

(7466 9 15)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajduja się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów.

(1362 84—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

Tace z lakierowanej blachy, naśladujące flader orzechowy lub dębowy.

Tace z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Wody lecznicze mussujące.

[W]oda mussująca alkaliczna. Przewyższa w skutku wszystkie szczawy naturalne, jak Selters, Szczawnica, Vichy etc. i jest przyjemniejszą do używania. Cena butelki 16 ct.

Woda mussująca żelazista. Jest najlepszym środkiem leczniczym, żelazo zawierającym, tam gdzie użycie tegoż jest wskazane. Bardzo przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca gorżka. W skutek wielkiej ilości kwasu węglowego i soli glauberskiej i gorżkiej, przyjemniejsza jak wszystkie inne wody gorżkie naturalne i daleko skuteczniejsza. Cena 16 ct.

Woda mussująca magnowa. Zawiera węglan magnowy rozpuszczony (Magnesia), bardzo skuteczna przy nadmiarze kwasów żołądkowych i przyjemna w użyciu Cena 16 ct.

Woda mussująca litowa. W różnych cierpieniach pęcherza, przy gośccu, artritis i t. p. nader skuteczna Cena 16 ct.

Woda mussująca jodowa, bromowa i salicylowa. W skutek zawartości wielkiej ości kwasu węglowego, są te wody skuteczniej ak rozczyny s li jodowych i bromowych lub s anu sodowego. oraz daleko przyjemniejsze w użyciu i nie upośledzają trawienie tak, jak pojedyncze rozczyny Cena które kolwiek 18 ct.

Mussująca lemoniada angielska. Jest nadzwyczaj przyjemnym i delikatnym środkiem rozwalniającym Cena 3' ct.

Wszystkie te wody jedynie są do nabycia w

Aptece pod Gwiazdą Piotra Mikolascha

we LWOWIE.

Za próżne flaszki zwraca się 6 centów od sztuki.

Wysyłka pocztą lub koleją bez zwłoki.

Opakowanie liczę od 5ciu butelek 35 ct., od 10 butelek 60 ct., od 20 butelek 70 ct., od 30 butelek 80 ct., od 40 butelek 90 ct., od 50 butelek 1 złr. (6276 15-?)

CHOROBY

PŁCIOWE i SKÓRNE

leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1.20

Lwow, ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5 po poł.

(94 1—?)

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka 24 metry = 40 łokciom polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40,

łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(8150 3-6)

Podziękowanie.

Gmina miasteczka **Toporów** w powiecie Brodzkim składa niniejszem swe serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu c.k. Prezydentowi wys. c. k. sądu obwodowego w Złoczowie za łaskawe wydelegowanie c. k Sędziego Pana **Leona Maksymowicza** do gminy Toporów w celu przeprowadzenia dochodzeń założenia ksiąg gruntowych tejże.

Ceniąc wysoko ogólne zaufanie, jakie sobie Pan Sędzia podczas tak krótkiego pobytu w naszem miasteczku u wszystkich stron zjednać umiał, a oraz oddając publicznie hołd pracy ustawicznej, sumiennej i bezinteresownej, spełnia gmina miasteczka Toporowa tem samem tylko swój moralny obowiązek.

Toporów, dnia 9 stycznia 1884

Antoni Raik

(208) naczelnik gminy

Sezon 1882/3.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka, pod **„Złotym kogutem**

we Lwowie.

½ kilo **Congo** cesarskiej	. .	złr. 2.20
½ kilo **Familijnej**	. . .	złr. 3.20
½ kilo **Melang de Moskan**		złr. 4.20
½ kilo **Melang Emperial**	.	złr. 5.20
½ kilo oryginalny, opakowany **Souchong**	. . . . .	złr. 4.—
½ kilo wyśmienitych wysiewek własnych	. . . . . .	złr. 1.70

(5831 46 ?)

Adolf Silberstein

optyk i mechanik

przedtem J. Neuhöfer

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika i róg Sykstuskiej

ADOLF SILBERSTEIN

PRZEDTEM J. Neuhöfer



WE LWOWIE

poleca swoj najobficiej zaopatrzony

MAGAZYN TOWARÓW OPTYCZNYCH

po cenach najmierniejszych, a mianowicie:

Okulary, cwikiery, lornetki ręczne, **lornety teatralne**, binokle polowe, dalekowidze, aneroidy, barometry rtęciowe. **Termometry:** lekarskie, do celów chemicznych, dla gorzelń, browarów, pokojowe, do oranżeryj, do okna **Wagi:** do wódki, octu, cukru, wina, ługu, nafty i mleka. **Alkoholometry** (trallesy) sacharometry z termometrami, kartoflomierze dr. Krockera, wodoskazy i manometry do kotłów parowych. **Lupy**, szkła powiększające i mikroskopy. **Największy wybór instrumentów** dla p inżynierów, budowniczych, leśniczych i geometrów.

Wielki wybór aparatów indukcyjnych ze stałym i przerwanym prądem, różne baterye. — **Elektryczne dzwonki** urządzam tak w miejscu, jakoteż na prowincyi.

Wszelkie naprawy optyczne i mechaniczne, uskuteczniam jak najlepiej i **najtaniej**.

Zamówienia z prowincyi wysyłam za zaliczką.

Wszystko osobiście kupione, lub sprowadzone odmieniam do 14 dni. (7591 10-?)

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat krajowy

przeniósł swoje biuro do domu przy ulicy **„Kaźmierzowskiej"** (niegdyś „Burkowana" zwanej) **l. 40**

w Stanisławowie.

(223 1—4)

Fortepian nowej konstrukcyi, mało przegrany, jest do sprzedania. Bliższej wiadomości powziąć można u Notaryusza w **Dubiecku.** (219 1—3)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(7231 9—?)

Pracownia

sukien damskich

Anieli Dziadoszy.

Po dłuższym pobycie za granicą, gdzie umyślnie studyowałam stroje damskie i jestem ukończoną specyalistką w moim zawodzie, mam zaszczyt przypomnieć się szanownym Paniom, że otwieram pracownię damską w cenach następujących:

Suknia balowa i weselna 4 złr.
Suknia strojna 5 złr.
Suknia mniej strojna 4 złr.
Suknia zwykła 3 złr.
Sukienki dziecinne od 1 do 3 złr.

Wszelkie obstalunki uskuteczniam w najkrótszym czasie. **Ulica Ormiańska l. 25**, I. piętro.

(163 2—?)

W wielkim wyborze

Nowości na karnawał 1884

poleca najtaniej

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie

(93 1-?)

POWIEŚCI

gdyby na wagę!

Józefa Dzierzkowskiego powieści w pierwszem zbiorowem wydaniu, 7 tomów zawierających 46 powieści genialnego powieściopisarza, zamiast ceny pierwotnej 12 złr. **tylko 3 złr.**

Nadsyłający z prowincyi przekazem pocztowym 3.25, otrzyma egzemplarz franco.

Dostarczam tylko nowych nierozciętych egzemplarzy.

W ANTYKWARNI

J. Leona Pordesa

we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.

(187 2—3)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 4⁵/₄ kilo** netto wolna od portoryum i kosztów opakowania za opłatą cła przez odbiorcę i pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	4⁵/₄	kil.	6 zł. 30
Menado wyborna w smaku . .	„	„	5 zł. 40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	„	„	5 zł. 40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	„	„	5 zł. 30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	„	„	5 zł. —
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	„	„	4 zł. 70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	„	„	4 zł. 40
Mocca afryk. wyborna i wydatna .	„	„	3 zł. 90
Santos doskonała i silna . . .	„	„	3 zł. 55
Rio dobra w smaku	„	„	3 zł. 25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł

(7 2—?)

Po cenach najumiarkowańszych!!

sprzedaję w 12tu **moją firmą** zaopatrzonych sklepach

NAFTĘ

najprzedniejszej jakości **nieeksplodującą** w 4ch sortach, a mianowicie: **Kryształową N. 0 salonową N. 1, białą N. II — żółtawą gospodarską N. III.**

Kupującym naraz większą ilość Nafty, począwszy już od 10 litrów **opuszczam stosowny rabat.** Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi kupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Nafty eksplodującej, lubo znacznie tańszej, jako łatwo zapalnej a przeto niebezpiecznej, w moich składach nie trzymam.

Utrzymuję też na składzie i sprzedaję po cenach **najniższych** najlepszej jakości:

Świece stearynowe i parafinowe. **Oliwę** do lamp i do maszyn. **Smarowidło** powozowe i **Oleje naftowe** konserwujące drzewo. **Mydło, krochmal, sodę i farbkę** do prania bielizny.

Na prowincyę wysyłam wymienione towary za przekazem do każdej stacyi kolejowej po otrzymaniu zamówienia.

Gdy ceny tych artykułów często się zmieniają, doręczę na żądanie Cennik.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

we Lwowie, Sykstuska 47.

(8488)

Masło niesolone, deserowe, w paczkach 5cio klgr., po 6 złr. paczka, wysyła franco za pobraniem: Zarząd dóbr **Nowesioło**, pod **Stryjem.** (8361 4—4)

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnieni od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położena w zdrowej i pięknej okolicy miasta części Iszej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 129 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Czynsz roczny wynosi 2.200 złr.

Bliższa wiadomość ulica Gołębia Nr. 11.

!Najtańsze źródło!

do nabycia **pomarańcz i cytryn**, jak niemniej wszystkich innych owoców południowych, które wysyłamy opakowane do wszystkich prowincyj za pobraniem należytości.

V. Führer et Comp. **handel owoców zwykłych i południowych.**

Wiedeń, Neulerchenfeld, Grundsteingasse 18.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprz